



Rok XVI
Wydanie A

Poznań
piątek, 6 maja 1960

Cena 50 gr
Nr 108 (5056)

Egzotyczni goście z Meksyku w Wielkopolsce

Wczoraj wieczorem wyjechała z Poznania przebywająca od poniedziałku w Wielkopolsce 4-osobowa delegacja Komitetu Współpracy Kobiet Meksyku, organizacji należącej do Światowej Federacji Kobiet. Meksykanki przyjechały do Polski na zaproszenie ZG Ligi Kobiet z Kopenhagi, gdzie odbywał się międzynarodowy kongres kobiecy.

W Wielkopolsce, która była następnym etapem podróży po Warszawie, Łodzi i Łowiczu, delegatki meksykańskie zwiedziły spółdzielnię produkcyjną w Kurowie i gospodarstwo JUNG w Borowie, pow. Kościan. Zapoznały się z pracą kobiet w poznańskiej „Lechii”. Wzięły udział w spotkaniach w Prezydium RN m. Poznania i Wojewódzkiej Rady Narodowej, a także z nauczycielstwem i dziećmi Szkoły Podstawowej nr 66 przy Al. Stalingradzkiej. Złożyły też wizytę w Państwowej Szkole Pielęgniarskiej przy ul. Walki Młodych. Egzotyczni goście nie ominęli poznańskiej Palmiarni i Muzeum Instrumentów Muzycznych przy Starym Rynku. Na Cytadeli delegatki Meksyku uczciły minutą milczenia pamięć poległych.

Po zwiedzeniu Krakowa, Oświęcimia i Nowej Huty delegacja uda się do Rumunii i Czechosłowacji. (emp)

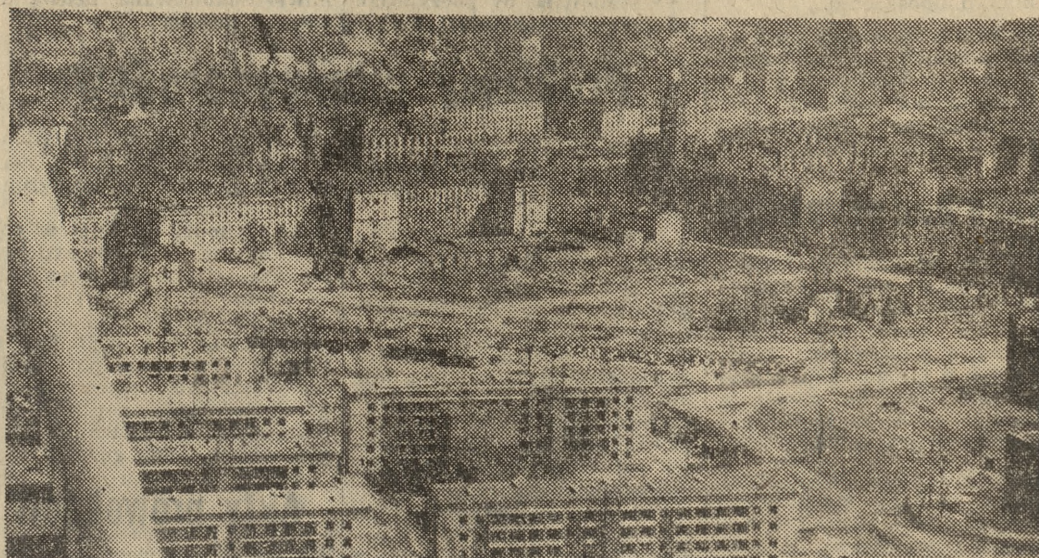
Milion pięknych krawatów w przyszłym roku z Turka

Turkowskie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego są fabryką, wytwarzającą głównie półprodukty: jedwabie celulozowe i stilonowe, przekazywane następnie kaliskim i łódzkim wykańczalniom. Obecnie wszystko wskazuje na to, że nazwa zakładów stanie się już wkrótce znana każdemu w kraju. Zapadła bowiem decyzja o uruchomieniu w Turku produkcji ładnych, a zarazem niedrogich krawatów w ilości: 500.000—1.000.000 sztuk rocznie.

A oto szczegóły. Jak nas poinformowała dyrekcja TZPJ — dzięki przychylnemu stanowisku lekkiemu, wspomnianą produkcję ma się rozpocząć z końcem bieżącego roku.

Rozważana jest możliwość chałupniczego rozdzielania pracy, a to dla zaktywizowania gospodarczego pobliskiego Tuliszkowa. Krawaty z tkanin kolorowo tkanych — wiskozowych, mają trafić do sprzedaży z początkiem roku 1961. Dyrekcja przedsiębiorstwa pragnie dołożyć starań, aby wejście na rynek „tureckich krawatów” stało się wydarzeniem na giełdzie galanterijnej. Zamierza się przeto przygotować na początek kolekcję około 400 wzorów do zaakceptowania przez handel. Orientacyjna cena krawatów z Turka: 17,— zł. (pż)

Przed Tygodniem Ziem Zachodnich



PIĘKNIJE STOLICA „DOLNEGO ŚLĄSKA”

W dniach 7—15 maja 1960 r. cały kraj obchodzić będzie „Tydzień Ziem Zachodnich”. Szczególnego sensu politycznego i gospodarczego nabierają obchody dla mieszkańców Ziem Zachodnich, którzy własnymi rękoma powoli a jednak systematycznie przywrócili tym ziemiom zdrowie i życie. Wrocław świętujący obecnie z wielką pompą swoje „Dni”, był najbardziej po Warszawie zniszczonym miastem Polski. Kto pamięta Wrocław sprzed lat piętnastu, dziesięciu, a nawet pięciu — nie może dziś poznać tego żywotnego organizmu miejskiego i tętniącego wrzawą murarzy. Miasto jest jednym wielkim placem budowy.

CAF — fot. Grzęda

Bem-Stolarskaja wśród działaczy rewolucyjnych Poznania

Wzruszające spotkanie w KW PZPR

Danuta Bem-Stolarskaja, moskiewska artystka filmowa, znana u nas z głównej roli Katii w filmie „Prolog” i kreacji w innych filmach, córka wybitnego działacza rewolucyjnego Poznania z okresu międzywojennego gości od kilku dni w naszym mieście.

Kiedy wczoraj weszła do sali Komitetu Wojewódzkiego PZPR, gdzie zebrali się starzy działacze rewolucyjni, towarzysze walk jej ojca, promieniująca urodą i młodością, powitały ją rzęsiste oklaski i radosne uśmiechy. Wkrótce jednak serdecznie się spakowała, kiedy zaczęto ją pytać o ojca, o matkę, a pytania padały z ust ludzi, którzy ich osobie znali, razem z nimi walczyli o Polskę sprawiedliwości społecznej.

Przez długi czas sypały się wspomnienia wspólnych akcji, zwycięstw i porażek, procesów, spotkań zagranicznych, gdy Alfred Bem zmuszony był przenieść działalność z Polski — gdzie groziło mu długoletnie więzienie — za granicę.

Na zakończenie tego wzruszającego spotkania delegacja „Pometu” wręczyła miłemu gościowi upominek w postaci posążku odlewnika, a sekretarz KW PZPR Stefan Olszowski w imieniu posła Ziemi Poznańskiej, gen Mariana Spychalskiego, z którym Stolarskaja poznała się na uroczystości pierwszomajowej, wręczył jej dwa albumy przysłane z Warszawy z własnoręczną dedykacją generała.

Na spotkaniu wystąpiono z propozycją nazwania Fabryki Łożysk Toczących imieniem Alfreda Bema, a jednej ze szkół Tysiąclecia imieniem jego żony, Ireny, nauczycielki.

Danuta Bem-Stolarskaja przebywa w Poznaniu już kilka dni. Zwiedziła miasto, była w miejscach pobytu rodziny (urodziła się przy ul. Działowej 8), otrzymała z rąk przewodniczącego Prezydium MRN Fr. Frąckowiaka odznakę Honorowego Obywatela m. Poznania, była goszczona na

Pieszy gigant

61-letni emeryt z Omska — Aleksiej Polikarpow odbywa niezwykłą podróż. Postanowił on przejść pieszo przez wszystkie republiki radzieckie. Trasa tej wędrówki wyniesie kilkanaście tysięcy kilometrów.

Sesja Rady Najwyższej ZSRR

Na porządku dziennym:

- Zniesienie podatku od wynagrodzeń
- Przejście na 6-7 godz. dzień pracy

W dniu wczorajszym rozpoczęła się na Kremlu V sesja Rady Najwyższej ZSRR piątej kadencji. Obrady rozpoczęły się o godzinie 11 rano, czasu lokalnego. Obie izby — Rada Związków i Rada Narodowości — rozpoczęły obrady oddzielnie. Posiedzenia tych rad otworzyli jej przewodniczący: — P. Łobanow i A. Pelsze.

Porządek dzienny przewiduje m. in. punkty:

1 O zniesieniu podatków od płac robotników i pracowników umysłowych Związku Radzieckiego (propozycję wnosi Rada Ministrów ZSRR);

2 Zakończenie procesu przejścia w roku 1960 na 6- i 7-godzinny dzień pracy w Związku Radzieckim (propozycję wnosi Rada Ministrów ZSRR i WSPS).

Referat zasadniczy na wspólnym posiedzeniu obu izb wygłosił przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — Nikita Chruszczow.

Po raz pierwszy obrady transmitowane będą przez telewizję i rozgłoszenie radiowe.

Komunikat o Plenum KC KPZR

W Moskwie opublikowano komunikat o Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, które odbyło się 4 bm. Plenum rozpatrzyło sprawy będące przedmiotem obrad Sesji Rady Najwyższej ZSRR oraz sprawy organizacyjne.

Plenum wybrało na członków Prezydium KC KPZR: A. Kosygina, N. Podgórnego i D. Polańskiego.

Plenum zwołało z obowiązków sekretarzy KC KPZR członka Prezydium KC KPZR

A. Aristowa i kandydata na członka Prezydium KC KPZR P. Pospielowa, mając na uwadze ich pracę w biurze KC KPZR do spraw Federacji Rosyjskiej.

Plenum zwołało członka Prezydium KC KPZR N. Ignatowa z obowiązków sekretarza KC KPZR w związku z mianowaniem go zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.

Plenum zwołało członka Prezydium KC KPZR J. Furcew z obowiązków sekretarza KC KPZR w związku z mianowaniem Furcewej na stanowisko ministra kultury ZSRR.

Plenum wybrało członka Prezydium KC KPZR F. Kozłowa na stanowisko sekretarza KC KPZR.

Plenum zwołało N. Bielajewa z obowiązków członka Prezydium KC KPZR.

Plenum zwołało A. Kirichenkę z obowiązków członka Prezydium i sekretarza KC KPZR.

Nominacje rządowe

Agencja TASS opublikowała 5 bm. następujący komunikat:

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwołało F. Kozłowa z obowiązków pierwszego zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR w związku z jego przejściem do innej pracy (na plenum KC KPZR, które odbyło się 4 bm. F. Kozłow został wybrany sekretarzem KC).

Pierwszym zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR mianowany został A. Kosygin, który zwolniony został z obowiązków przewodniczącego Państwowego Komitetu Planowania ZSRR.

Nowa emisja rubla

W Moskwie opublikowano uchwałę KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR o 10-krotnym zwiększeniu z początkiem 1961 roku siły nabywczej jednostki monetarnej, a także o podwyższeniu złotego parytetu rubla i kursu rubla w stosunku do walut zagranicznych.

W związku z tym, z dniem 1 stycznia 1961 roku nastąpi emisja nowych pieniędzy a pieniądze znajdujące się obecnie w obiegu powinny być wymienione na nowe w stosunku 1 nowy rubel za 10 rubli dotychczasowych.

Równocześnie z emisją nowych pieniędzy — głosi uchwała — zostaną przeliczone w stosunku 10 do 1 wszystkie ceny detaliczne, ceny skupu i ceny hurtowe a także stawki czynszów mieszkaniowych i opłat za wszystkie usługi komunalne, transportowe, świadczenia usługowe, imprezy i inne.

PAP

Janusz Zarzycki przewodniczącym Prezydium St. RN

W związku z propozycją przejścia do służby dyplomatycznej, złożoną Zygmuntovi Dworakowskiemu przez ministra spraw zagranicznych, Z. Dworakowski zwrócił się na sesji Stołecznej Rady Narodowej, jaka odbyła się 5 bm., z prośbą o zwolnienie go z funkcji przewodniczącego Prezydium St. RN. Rada przyjęła zgłoszoną rezygnację.

Stołeczna Rada Narodowa wybrała na przewodniczącego Prezydium — Janusza Zarzyckiego.

Ponad 700 zawodników startuje w Małej Olimpiadzie

Bilety w szkołach jeszcze do nabycia

Około 700 zawodników zgłosiło się do poszczególnych konkurencji IX Małej Olimpiady „Głosu” i Poznańskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki. Organizatorzy liczą na dalsze zgłoszenia.

Najliczniej wystąpi młodzież Technikum Kolejowego. Na starcie stanie 320 zawodników. Ponad 50 lekkoatletów do poszczególnych konkurencji zgłosił Akademicki Związek Sportowy, 35 — Warta, 7 — Lech, licznie reprezentowani będą zawodnicy niestowarzyszeni i młodzież szkolna.

Kadra olimpijska naszych biegaczy liczyć będzie osiemnaście 23 zawodników, którzy przyjadą specjalnym autokarem ze zgrupowania w Walczu pod kierownictwem trenerów Jana Mulara i Tadeusza Kępkę. Lekkoatleci Niemieckiej Republiki Demokratycznej przekroczą granicę w sobotę i w godzinach popołudniowych zameldują się w Poznaniu. Zamieszkają oni w hotelu Lech.

Otwarcie igrzysk nastąpi o godz. 10 na Stadionie im. 22 Lipca, po defiladzie. W tym czasie wystartuje spod Pomnika Bohaterów Sztafeta Pokoju, złożona z uczniów Technikum Kolejowego. Przebiegnie ona Al. Stalingradzka, ul. Marchlewskiego, Dolną Wildą do stadionu. Ostatnia

zmianę sztafety tworzyć będzie zwycięska para na centralnych biegach przełajowych w Warszawie L. Orywałowa i M. Rżyński, którzy zapalą na stadionie znicz.

W szkołach można jeszcze nabywać bilety w cenie po 1 złoty.

Wszyscy zawodnicy zgłoszeni do Małej Olimpiady powinni przybyć w niedzielę punktualnie o godz. 9 na boisko Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego przy ul. Alfreda Bema 10. (dawniej Droga Dębińska). (p)



Zachmurzenie niewielkie, chwilami umiarkowane. Na południowych i północnych krańcach kraju możliwy przejściowy wzrost zachmurzenia i miejscami niewielkie opady. Temperatura minimalna od około plus 2 st. w północno-wschodniej części kraju do plus 6 st. miejscami w głębi kraju, maksymalna odpowiednio od 16 st. do 22 st. Wiatry słabe, przeważnie z kierunków wschodnich.





Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsierowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: miejskiego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dzisiejszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Feliks Bitos.

MAŁA ENCYKLOPEDIA

WOJEWÓDZTWO ZIELONOGÓRSKIE

Woj. zielonogórskie zajmuje obszar 14.518 km². W końcu 1959 r. województwo liczyło 752 tys. mieszkańców. W miastach zamieszkiwało 46 proc. ludności. Największymi miastami województwa są: Gorzów Wielkopolski, Zielona Góra i Nowa Sól. Liczba zatrudnionych w przemyśle woj. zielonogórskiego 1 I 1959 r. wynosiła 76.848 pracowników. W latach poprzednich znacznie rozbudowano bazę energetyczną województwa. Odbudowano elektrownię wodną w Dychowie na Bóbrze oraz elektrownię ciepłą w Gorzowie. Uruchomiono kopalnię węgla brunatnego w rejonie Zar oraz w rejonie Sulęcina. Większość przemysłu metalowego i budowy maszyn, prawie całkowicie odbudowanego po wojnie, skupia się w Zielonej Górze, Nowej Soli i Gorzowie.

Powazną rolę w woj. zielonogórskim odgrywa przemysł włókienniczy. Największym obiektem są Zakłady Włókien Sztucznych w Gorzowie Wielkopolskim. Dzięki bliskości wielkich kompleksów leśnych — lasy stanowią ponad 42 proc. powierzchni województwa — rozwija się w rejonie Zar i Żagania przemysł drzewny.

W województwie istnieje 1 teatr i 1 hala ludowa, orkiestra symfoniczna, 4 muzea, 240 bibliotek, 720 punktów bibliotecznych oraz 132 kina, które w roku 1958 dysponowały 146 tys. miejsc na widowni. Do 836 szkół podstawowych oraz 21 liceów ogólnokształcących w roku 1959/60 uczęszczało ponad 148 tys. uczniów. Ożywioną działalność naukową, wydawniczą i artystyczną przejawia Lubuskie Towarzystwo Kultury w Zielonej Górze.

ZAP



Budowlani z „dwójki” najlepsi w Poznaniu

Najlepszym, spośród wszystkich przedsiębiorstw nadzorowanych przez Poznański Zarząd Budownictwa we współzawodnictwie pracy za IV kwartał 1959 r. i I kwartał tego roku, okazało się Poznańskie Przedsiębiorstwo Bu-

Kustosze Muzeum Wojska wyjedzie do Wiednia

16 maja br. rozpoczyna się w Wiedniu Międzynarodowy Kongres Muzeów Wojskowych i Historycznych. Obrady potrwać tygodni. W skład trzyosobowej delegacji polskiej, która weźmie udział w Kongresie, wchodzi kustosz powstającego w Poznaniu Muzeum Wojska Polskiego, p. Stefan Pajęzkowski. (5)

N. Chruszczow stwierdził, że fakt rozpatrywania przez sesję Rady Najwyższej projektu ustawy o zniesieniu podatków i posunięciach mających na celu zakończenie w 1960 r. procesu przechodzenia wszystkich robotników i pracowników na skrócony dzień roboczy odzwierciedla troskę Partii Komunistycznej i rządu o stały wzrost dobrobytu społeczeństwa radzieckiego, raz jeszcze potwierdza pokojowy charakter polityki radzieckiego państwa socjalistycznego. Jak więc widzicie — zauważył Chruszczow — porządek obrad w pełni odpowiada wiosennym nastrojom radości.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR podkreślił, że całkowite zniesienie podatków od plac robotników i pracowników, a także inne posunięcia zmierzające do podniesienia dobrobytu ludności radzieckiej stanowią będąc akt państwowy o ogromnym znaczeniu politycznym i gospodarczym. Będzie to nowy, dobitny wyraz niezaprzeczalnej wyższości socjalistycznego ustroju społecznego. Akt ten przygotowany został na gruncie potężnego rozwoju sił wytwórczych Związku Radzieckiego kroczącego do komunizmu.

Mówca zakomunikował, że do dnia 1 kwietnia br. już około 16 milionów robotników i pracowników umysłowych w ZSRR przeszło na sześciopięciogodzinny dzień pracy. Przejście wszystkich ludzi pracy na taki skrócony dzień pracy zostanie całkowicie zrealizowane do końca 1960 r., a od 1964 r. począwszy rozpocznie się proces przechodzenia na sześciopięciogodzinny dzień pracy.

— Najkrótszy dzień pracy w świecie — powiedział Chruszczow — będzie wybitnym socjalnym osiągnięciem mas

Referat premiera Chruszczowa na sesji Rady Najwyższej

W czwartek, 5 bm. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. Chruszczow na wspólnym posiedzeniu obu izb Rady Najwyższej ZSRR wygłosił referat pt. „O zniesieniu podatków od plac robotników i pracowników umysłowych oraz o innych posunięciach zmierzających do podniesienia dobrobytu społeczeństwa radzieckiego”.

pracujących. Dodał on, że przejście na skrócony dzień pracy odbywa się bez obniżenia plac, a w większości gałęzi przemysłu placie to ulegała znacznej podwyżce, zwłaszcza jeśli chodzi o robotników o niskim uposażeniu.

— Partia Komunistyczna i rząd radziecki — kontynuował mówca — uczynili i czynią wiele dla poprawy bytu narodu, widząc w tym główny cel swojej działalności.

Place bez podatków

Dzięki osiągnięciom sukcesom w rozwoju gospodarki, umocnieniu finansów i obrotu pieniężnego, ZSRR dysponuje niezbędnymi środkami, aby już w roku bieżącym przystąpić do zniesienia podatków od wynagrodzeń robotników i urzędników.

Rada Ministrów ZSRR opracowała projekt stopniowego zniesienia podatków od wynagrodzeń i przedstawi ten projekt Radzie Najwyższej ZSRR. Chruszczow dodał, że całkowite zniesienie podatków wymagać będzie pewnego czasu, gdyż należy uwzględnić możliwości państwa.

Projekt ustawy przewiduje zniesienie podatków etapami — przystąpienie do tej akcji poczynając już od 1 października br. i zakończenie jej w roku 1965. Przewiduje się zniesienie przede wszystkim podatków pobieranych od robotników i urzędników stosunkowo nisko uposażonych, a następnie stopniowo — od wszystkich ludzi pracy.

Projekt przewiduje zniesienie podatku dochodowego całkowite lub częściowe od robotników i urzędników, których place wynoszą mniej niż 2.000 rubli miesięcznie. Dzięki temu realne place 99,4 proc. robotników i urzędników zwiększą się o sumę taką, jaką wynoszą podatki przez nich płacone. Dla pracowników zaś otrzymujących ponad 2.000 rubli miesięcznie zniesienie się podatek dochodowy z tym, że ich place zmniejszy się o sumę, jaką wynosi podatek dochodowy, tak więc realna place będzie zachowana.

Po zniesieniu podatku dochodowego place netto 59,4 miliona ludzi wzrosną o sumę, jaką dawniej płaćli tytułem podatku. Kilka milionów ludzi otrzyma place większe przeciętnie o połowę płaconego dotychczas podatku, tylko place niewielkiej liczby pracowników nie ulegną zwiększeniu. Równocześnie zostanie skasowany podatek płacony przez kawalerów i rodziny małżeńskie, niezależnie od wysokości ich zarobków. Wraz z zniesieniem podatków podejmie się posunięcia w kierunku podwyżki plac minimalnych. Mówca podkreślił, że skasowanie podatków ma na celu zredukowanie różnic między placami wyższymi a niższymi.

Zdaniem N. S. Chruszczowa, zmniejszenie tych różnic jest słuszne i sprawiedliwe, bowiem polega na podciąganiu niskich kategorii plac do średnich, a średnich — do wyższych. Będzie to bodźcem do pracy dla wszystkich członków społeczeństwa socjalistycznego.

Premier Chruszczow zaznaczył, że podatek pobierany z tytułu korzystania z działek przyzgodowych musi być chwilowo utrzymany, bowiem odgrywa on pewną rolę w zachowaniu dyscypliny pracy w kolchozach. W przyszłości jednak rola działek przyzgodowych będzie się zmniejszała, a tym samym powstana warunki sprzyjające zniesieniu podatku rolnego.

Nowy rubel

Rada ministrów ZSRR postanowiła, by poczynając od 1961 r. 10-krotnie podwyż-

Problemy międzynarodowe

Przechodząc do sprawy zbliżającej się konferencji na szczycie Chruszczow powie:

— Pamięć o niedawnej przeszłości obowiązuje zarówno nas, jak i naszych byłych sojuszników z koalicji antyhitlerowskiej do strzeżenia i umacniania pokoju, do ostatecznego zamknięcia bilansu minionej wojny i takiego postępowania, aby nie było już nigdy nowej wojny, aby nie mogli jej rozpętać żaden nowi naśladowcy Hitlera.

Chruszczow przypomniał, że rząd radziecki proponuje zawarcie traktatu pokojowego z obu realnie istniejącymi państwami niemieckimi „aby ostatecznie usunąć pozostałości drugiej wojny światowej w Europie i znormalizować sytuację w Berlinie, w którego zachodniej części dotychczas utrzymuje się dawno przetrzały reżim okupacyjny”.

Mówca podkreślił dalej, że polepszenie stosunków między Wschodem a Zachodem nastąpiłoby samo przez się „gdyby rozwiązano podstawowe problemy dzisiejszego dnia — rozbrojenie i pokojowe uregulowanie stosunków z Niemcami, włączając w to kwestię zachodniego Berlina”.

Jednakże — jak stwierdza mówca — nie wszystkim widocznie dogadza rozwiązanie zagadnień rozbrojenia, utrwalenia pokoju w Europie i zapewnienia odprężenia międzynarodowego.

Z kłesłą doznana podczas minionej wojny — jak podkreślił premier radziecki — nie pogodzono się w Bonn, gdzie znów knuje się zbrodnicze plany rozpętania nowej wojny, gdzie wciąż jeszcze marzy się o odwecie, o zlikwidowaniu zmian, jakie zaszły w następstwie rozgromienia Niemiec hitlerowskich.

Niepokojące fakty

Oceniając w przededniu konferencji na najwyższym szczeblu całokształt sytuacji międzynarodowej, Chruszczow oświadczył: „ostatnie posunięcia naszych partnerów w zbliżających się rozmowach, ich wystąpienia przedstawiające zajmowaną pozycję, ich niektóre poczynania, dają na razie, niestety, mało podstaw do żywienia nadziei, iż rządy krajów, z których się fami mamy się spotkać, istotnie szukają konkretnych rozwiązań”.

Odnosi się zwłaszcza wrażenie — ciągnął Chruszczow — że pewne kierownice koła USA dotychczas nie doszły jeszcze do wniosku o konieczności złagodzenia napięcia i rozstrzygnięcia spornych zagadnień na drodze rokowań.

Chruszczow zauważył, że oświadczenia Hertera, Nixona, Dillona i innych polityków którzy mają wpływ na kształtowanie polityki zagranicznej obecnego rządu USA, stanowią „zły omen i dają słabą nadzieję na pomyślny rezultat rozmów rozpoczynających się w dniu 16 maja”.

Jak podkreślił Chruszczow, sytuację pogarsza jeszcze okoliczność, że przemówienia te zostały, niestety, zaaprobowane przez samego prezydenta USA.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR podkreślił także

żyć wartość rubla i w związku z tym wprowadzić do obrotu nowy pieniądź. Chruszczow podkreślił, że krok ten nie spowoduje żadnych strat ani dla ludności, ani też dla państwa. Wymiana starych pieniędzy na nowe dokonywana będzie w ciągu 3 miesięcy.

z ubolewaniem, że prezydent USA zamierza ograniczyć czas swej obecności na konferencji do siedmiu dni.

Jeśli chodzi o udział w rokowaniach wiceprezydenta Nixona — powiedział premier — trudno mi pozbyc się wrażenia, że pan Nixon myśli o wszystkim, lecz najmniej o tym, aby osiągnąć porozumienie w kwestiach spornych, zlikwidować stan napięcia, zlikwidować „zimną wojnę” i za przestać wyścigu zbrojeń.

Akty prowokacji

Według mówcy, również przebieg rozmów na temat zaprzestania doświadczeń nuklearnych, a także rozmów o rozbrojeniu nie świadczy o tym, by mocarstwa zachodnie dążyły do porozumienia w ważnych sprawach międzynarodowych. „Co więcej — powiedział Chruszczow — w ostatnich czasach mieliśmy do czynienia z działaniami o charakterze wręcz prowokacyjnym”. Na polecenie rządu radzieckiego go Chruszczow zakomunikował deputowanym „o agresywnych poczynaniach przeciwko Związkowi Radzieckiemu, do których doszło w ostatnich tygodniach ze strony Stanów Zjednoczonych”. Wyrazili się one w tym, że Stany Zjednoczone wysłały swe samoloty, które przedostawały się nad terytorium Związku Radzieckiego. Przedostatniego agresywnego aktu dokonały Stany Zjednoczone 9 kwietnia 1960 roku, kiedy samolot USA wtargnął ponad obszar ZSRR od strony Afganistanu.

Drugim aktem agresywnym — powiedział Chruszczow — było wtargnięcie samolotu amerykańskiego w strefę powietrzną Związku Radzieckiego 1 maja o godz. 5.36 według czasu moskiewskiego. Samolot ten został zestrzelony. Stwierdzono, że samolot ten przekroczył granicę państwową Związku Radzieckiego, podobnie jak samolot w dniu 9 kwietnia.

Po zbadaniu wszystkich materiałów — stwierdził Chruszczow — rząd radziecki złoży wobec Stanów Zjednoczonych zdecydowany protest i uprzedzi, że jeżeli takie agresywne akty przeciwko naszemu krajowi będą kontynuowane, to zastrzeżę sobie prawo odpowiedzi na nie posunięciami, jakie będziemy uważali za potrzebne, aby zapewnić bezpieczeństwo naszego kraju.

„Sądymy, że nikt nie wątpi, iż mamy czym odpowiedzieć — oświadczył Chruszczow. — Co prawda, nie ma u nas dyżuru bombowców jak w USA, co niejednokrotnie oświadczały politycy amerykańscy, mamy jednak rakiety dyżurne, które precyzyjnie i nieomylnie osiągną wytyczony cel i działać będą bardziej sprawnie i dokładnie niż dyżurne samoloty”.

Chruszczow wyraził jak najpoważniejsze ostrzeżenie pod adresem również tych krajów, które udostępniają swe terytorium siłom agresywnym i tym samym ułatwiają im działalność wymierzoną przeciwko ZSRR. Zapowiedział on także, że sprawa samolotu amerykańskiego, któ-

ry naruszył obszar powietrzny ZSRR, zostanie przekazana Radzie Bezpieczeństwa.

Skazane na fiasko

Premier podkreślił, że agresywne siły imperialistyczne w USA podejmują ostatnio aktywne próby stordowania konferencji szefów rządów, albo też przeszkodzenia osiągnięciu porozumień, których oczekuje cały świat, ale próby zastraszenia Związku Radzieckiego rzekomą przewagą wojskową skazane są z góry na niepowodzenie.

— „Związek Radziecki — stwierdził mówca — posiada wszelkie możliwości udzielenia odpłaty każdemu, kto zechce w drodze nacisku osiągnąć rozwiązania korzystne dla agresorów”.

Wtargnięcie samolotu amerykańskiego ocenił Chruszczow nie jako „przedwojenną próbę sił i rozpoznanie wojskowe dla dokonania napaści”, lecz jako „rozpoznanie wojskowe dla wywołania napięcia nerwowego”.

Szef rządu radzieckiego przypomniał, że ZSRR udaje się na konferencję paryską „z czystym sercem, z dobrymi intencjami i nie będzie szczędził sił, aby osiągnąć porozumienie możliwe nawzajem do przyjęcia”. Podczas konferencji na szczycie — powiedział Chruszczow — należy dokonać poważnych wysiłków dla utrwalenia powszechnego pokoju, położyć fundament zdrowych, prawdziwie pokojowych stosunków między państwami.

Pierwsza reakcja Waszyngtonu

Jak podaje Agencja Reutera, rzecznik Białego Domu — Hagerty oświadczył, iż „nic mu nie jest wiadomo” o zestrzeleniu samolotu amerykańskiego nad terytorium ZSRR, o czym ożnajmił premier Chruszczow w swym przemówieniu na sesji Rady Najwyższej ZSRR.

Rzecznik Departamentu Obrony USA stwierdził natomiast, że słowa premiera Chruszczowa mogą dotyczyć samolotu U-2 prowadzącego „badania naukowe”, który wystartował z lotniska Adana w Turcji i o którym od 1 maja nie było wiadomości. Według słów rzecznika Departamentu Obrony, przypuszczano, że samolot ten lądował na odległych terenach w pobliżu jeziora Van, niedaleko granicy radzieckiej.

Prezydent Eisenhower polecił przeprowadzenie śledztwa w sprawie zaginięcia samolotu U-2. Przewidywane jest ogłoszenie komunikatu na ten temat. (PAP)

W hołdzie poległym na ORP „Grom”

W 20 rocznicę zatopienia podczas walk o Narvik przez hitlerowską bombę lotniczą kontrtorpedowca Polskiej Marynarki Wojennej „Grom” na nowym niszczycielu — pełniącego obecnie służbę w Ludowej Marynarce Wojennej — odbył się uroczysty apel poległych. W Gdyni znicz ku czci poległych 59 polskich marynarzy zapalił starszy bosman Paweł Górski — jeden z uratowanych członków byłej załogi „Gromu” oraz młody marynarz Czesław Wojdyło, dziwnym zbiegiem okoliczności pełniący obecnie służbę na nowym ORP „Grom” podobnie jak jego ojciec Michał Wojdyło, starszy bosman, który w 1940 r. zginął na starym „Gromie”. (PAP)

Cenne odkrycie

Polska ekspedycja archeologiczna, prowadząca pod kierownictwem prof. Michałowskiego badania w starożytnym mieście Paimirze w Syrii odkryła skarb zawierający pewną liczbę monet, pierścieni i naszyjników. Skarb pochodzi sprzed 1500 lat.

„Ubogi“ krezus i „bogaty“ urzędnik

Nieco obserwacji, danych z wydziału finansowego i refleksji

Grono poznańskich krezusów wcale nie jest tak bardzo szczupłe. Kupuje się samochody i telewizory. Buduje wille. W obu wypadkach bez ciulania. Znikają z półek „Delikatessów” wypitki po 300 i więcej zetał. Bywalcy nocnych lokali systematycznie tracą tysiące. Inni potrafią kilka tysięcy przez jedną noc przegrać w karty. Bez większego wrażenia...

Zalóżmy, że ogromna część krezusów wydaje pieniądze nie pochodzące z przestępstwa. Nasuwa się więc pytanie: ile trzeba zarabiać, by prowadzić taki tryb życia? Bardzo skromnie licząc — odpowiemy — około 10 tysięcy złotych miesięcznie.

Ciekawość nie daje spokoju. Ile może być w Poznaniu ludzi zarabiających takie sumy? Odpowiedzi na to pytanie powinien udzielić Wydział Finansowy. Tam przeto kieruję swe kroki dziennikarz i do wiadomości rzeczy dziwnych, a ciekawych.

Placą, ale — ile?

Jeśli chodzi o krezusów, to muszą oni płacić tzw. podatek wyrównawczy — wyznaczony osobom, których dochody, płynące z różnych źródeł, przekraczają 96 tys. zł rocznie. Poblężne obserwacje, nakazują mniemać, że ta grupa płatników jest dość liczna. Tymczasem okazuje się, że wg ostatnich danych — obejmujące zaledwie trzydzieści kilka osób. Na liście tej niewiele — bo 12 jest... profesorów! Dopiero za nimi idą przedstawiciele drobnego przemysłu i rzemiosła. Rzeczywistość jest na pewno inna. To jasne jak słońce.

Znamienne są również dane co do wysokości podatku obrotowego i dochodowego.

Otóż przemysłowiec przeciętnie płaci na rok 22.200 zł, handlowiec 17,5, rzemieślnik — 16,9, przedsiębiorca w zakresie usług nieprzemysłowych (np. transport) — 11, zaś przedstawiciel wolnych zawodów (lekarz, adwokat) — 2.600 zł.

Zadziwiający! Wprawdzie płacony rzeczywście ub. roku podatek był nieco wyższy (w związku z zaległościami oraz urealnieniem zaliczek) i w grupie wolnych zawodów przekroczył 3 tys. zł, ale wszystko to nie zmienia faktu, że wydaje się on niski. Na przykład w porównaniu do podatku od urzędniczych wynagrodzeń. Boć przecież obarczony rodziną urzędnik, którego pensja wynosi 1.850 zł płaci rocznie ponad 1800 zł podatku.

Tutaj dochodzimy do sedna sprawy, do zjawiska utajania faktycznej wysokości dochodów. Przykładów można przytaczać wiele. Wystarczy jednak powiedzieć, że 40 procent zeznań o wysokości obrotu nie można przyjąć za wiarygodne, a 38 procent ksiąg podatkowych zawierało ub. roku fikcyjne dane.

Kombinatorzy

Obok zaniżających swoje dochody istnieje wcale liczna grupa osób całkowicie ukrywająca swą działalność

przed organami finansowymi. Wydział Finansowy Prezydium RN m. Poznania zarejestrował w ub. roku 342 tego rodzaju przestępstwa. 28 najpoważniejszych spraw skierowano do sądu. Wśród nich znalazła się sprawa producenta i handlarza obrazów kultu religijnego (milion złotych obrotu rocznieli).

Przyczyny takiej sytuacji? Po pierwsze luki w przepisach. I tak księgi podatkowe handlu są sporządzone w ten sposób, że rejestruje się tylko zakup. Ominięcie sprzedaży umożliwia stopniowe poddawanie pod jeden rachunek kilku zakupów. Istnieje również nieprecyzyjne przepisy w zakresie ulg podatkowych dla prowadzących działalność w małych ośrodkach. Kombinatorzy zakładają więc warsztaty na prowincji zamiast 1000 zł płać 300, i... produkują czy wykonują usługi dla mieszkańców Poznania. Mały ośrodek ma z nich tyle pożytku, co nie...

„Z czego on żyje“

Poważną przyczynę stanowi wreszcie swoista mentalność niektórych środowisk. Otóż sądzi się i, to dość powszechnie, że przestępstwo finansowe nie hańbi. Ba, niektórzy uważają za punkt honoru oszukiwać organa finansowe. Zupełnie inaczej jest pod tym względem np. na zachodzie. We Francji i Anglii moralność finansowa stoi na bardzo wysokim poziomie. Władze z reguły też bez zastrzeżeń przyjmują zeznania podatkowe. Błada jednak temu, kto skłamał. Oszust nie tylko będzie spłacał konsekwentnie za legość, nie tylko zostanie aresztowany, ale jeszcze spotka się z napiętnowaniem przez opinię publiczną, niejako znajdzie się poza nawiasem społeczeństwa. Tam oszustwo finansowe uchodzi niemal za zbrodnię.

Sprawy dochodów są dziwne i ciekawe. Sek w tym że nie dla wszystkich. Stosunkowo rzadko bowiem dyktam: „z czego on żyje?” stanowi punkt wyjścia do badania źródeł i wysokości dochodów. Zapewne wiąże to się z faktem, że zarówno MO jak i inspektoraty kontrolno-rewizyjne oraz wydziały finansowe działają przede wszystkim w związku z już ujawnionym przestępstwem lub... zgłoszeniem się podatnika. Wydaje się więc rzeczą konieczną pewną reorganizację aparatu i metod działania wydziałów finansowych w zakresie dociekania z czego oby wateł żyje (oczywiście wskazywaniem będzie jego tryb życia).

cia. Na pewno przy okazji ujawni się niejedno przestępstwo finansowe i gospodarcze.

Nowa ustawa karno-skarbowa przewiduje zastrzeżenie represji dla podających uszczuplone dochody lub uchylających się od opodatkowania. By te kary stosować trzeba jednak większej niż do tychczas ciekawości.

Zakończmy wyjaśnieniem. Nie chodzi tu o nałot na ludzi dobrze sytuowanych, posiadających wille i samochody. Oby takich było jak najwięcej. Rzecz jednak w tym, by położyć kres takiej sytuacji, że krezus nie świadczy państwu nic, lub też mniej od zarabiającego 2 tys. zł miesięcznie urzędnika. Przecież nie pracownicy najemni są w Polsce ludźmi należąymi do grupy najlepiej zarabiających.

Michał Łuczak

Ze słomy ryżowej



Toruńskie Zakłady Wikliniarskie przygotowały na sezon letni 1960 roku efektowne wyroby rękodzielniczo artystyczne ze słomy ryżowej. Dwanaście wzorów kapeluszy, torebek i koszyków w ilości ogólnej około 60 tysięcy sztuk rzucono już na rynek. Na zdjęciu: W modnych kapeluszach z estetyczną formą...

CAF — fot. Gili

List ze Szczecina

Kwitnący piętnastolatek

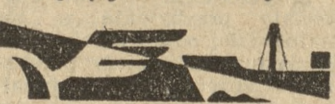
Poznański dziennikarz rzadko zapuszcza się poza granice swego województwa. Co najwyżej spieszy co pewien czas ku stolicy, jako że albo bywa tam wzywany, albo ściągają go ku niej interesująca impreza kulturalna czy brzemienne w wyniki narada.

Z tych to względów Szczecin pamiętam raczej sprzed ośmiu czy dziewięciu lat. Pamiętam „wysiadki” na peronach pozabawionego dachu dworca, w pamięci utkwił obraz zawałonych gruzem placów i wąskich ścieżek, przetartych wśród zwałisk cegły i pogiętych dźwigarów. Widziało się ongiś szczecińskie ulice, zapchane spieszącym tłumem źle odzianych obywateli, jeszcze nie „odkuty” po tragicznej wojnie i późniejszej wędrówce ludów, zbiedzonych w zmaganiach z czasem i pozostałościami Tamtego.



Czas, który uchodzi niezmienne i bystro, dokonat zmian i w tym nadodrzańskim grodzie. Po latach zastoju i walki z najbrutalniejszymi pozostałościami wojennej zawieruchy — i do Szczecina zawitało technicznie gorączkowe budowy.

Na szczecińskim dworcu krążą się jeszcze murarze, ale jakże zmienił on swój wygląd! Ow brudny plac przeddworcowy przemieniono w wygodny podjazd dla samochodów i tramwajów, w piękny zielony skwer. Do spaceru zaprasza biegnący wzdłuż Odry sze-



roki bulwar Vasco da Gamy, przecięty na wysokości nowego Mostu Długiego prawdziwie wielkomiejską ulicą Wielką. Znikły w centrum miasta zawałone gruzem parcele; na wielu wyrosty bloki mieszkalne, na niektórych — estetyczne, szklane pawilony handlowe, na innych — zieleńce i skwerki. Oto Aleja Niepodległości, przy której stoją nowoczesne, kolorowe domy mieszkalne, na placu Zwycięstwa i przy Bramie Portowej rozsiadł się handel. Przy Alei Wojska Polskiego piękne, nowoczesne kino panoramiczne „Kosmos”, wiele ładnych, przestronnych sklepów... Można by tak wliczać bez końca, dodawszy, że wszystko to zdobiół neony, że ulice śród miasteczka rozświetlają wieczorem jarzeniowe lampy, wystrzelające tukiem z wy-

smukłych metalowych słupów.

Architekci i urbanisci, którzy celowo wykozystali wolne place, na razie widocznie nie przewidziane pod inną zabudowę, wpadli na inny — genialnie prosty pomysł. Gole szczyty starych kamienic pokryto tynkami i wykorzystano pod barwne, olbrzymie reklamy. Ba, „Kosmos” wykozystał jedną ze ścian sąsiedniego gmachu dla umieszczenia efektownego neonu. Znikła szarość, ożywno ponure tafle ścian, wprowadzono jaskrawość i życie. Podobnych „rewelacji” poznańskie środowisko nie może się jakoś doczekać.

Piętnastolatek — Szczecin stracił się coraz ładniej. Piękna jest szczecińska dzielnica mieszkaniowa, a na zapleczu Al. Niepodległości — ku Odrze — rośnie wspaniałe osiedle. W przyszłości otoczy ono pięknym wieńcem odbudowywany dostojny Zamek Piastowski, widoczny ślad polskości tego miasta z początków jego istnienia.

Olsnienie byłoby zresztą niekompletne, gdyby z tym wszystkim nie łączyła się czystość ulic, schludność wielu zakątków miasta, nie wylaczające peryferii. Znikły też z tras stare, zgrzytające wozy tramwajowe.

★

Kiedy spacerowałem ulicą Reymonta na odległym od centrum Pogodnie, spotkałem grupę dziewczyn z trzeciej, może czwartej klasy szkoły podstawowej. Widocznie z okazji zbliżającego się święta 1 Maja dzieci otrzymały zadanie „okołośrodnicowe”. Jedną z dziewczyn, dzieląc się swym zmartwieniem z pozostałymi, narzekała: co ja o tym Szczecinie mam napisać?

Zaiste problem. Urodziła się przecież już tutaj, jako jedna z nowego pokolenia rodowitych szczecińskich. Tamte minione dni okresu trudów i pozostałości wojny zna najwyżej z opowiadania. Swymi oczyma ogląda już tylko nowe, kwitnące miasto. Dobrze, zna wylacznie jego „dziś”, piękne, twórcze, napawające radością i dumą. Dzień wczorajszemu trzeba oddać do kroniki. Wszak i w pamięci dorosłych coraz bardziej będzie się zacierał obraz smutnej, szarej przeszłości. Przytacza go zdecydowanie wizja nowego polskiego Szczecina, takiego, jaki wyłonił się u ujścia Odry.

Eugeniusz Cofa

API

Apel do Czytelników

Posiadamy informacje o tym, że w b. szpitalu niemieckim na Wildzie w Poznaniu, dokonywano w okresie okupacji tajemniczych, skrytych maskowanych praktyk lekarskich...

Z materiałów, jakie dotąd udało nam się zgromadzić wynika, że przeprowadzano tu doświadczenia na dzieciach polskich.

Zwracamy się do polskiego personelu pomocni-

Nie trać okazji

Od kilku dni są w sprzedaży losy Wielkiej Loterii Wiejskiej? Każdy los opatrzony jest numerem, który weźmie udział w losowaniu 6202 cennych nagród wśród których znajdują się:

Samochód osobowy, traktor „Zetor”, 4 traktory „Ursus” wraz z kompletem maszyn, 8 krów wysokiej klasy hodowlanej, 4 motorowery, a ponadto żniwiarki, pralki, radioaparaty, zegarki, rowery i inne atrakcyjne nagrody

Losowanie głównych nagród odbędzie się 16 lipca br. w sali Domu Prasy w Poznaniu, a już od 20 lipca można będzie legitymować się posiadaniem szczęśliwego losu, odebrać wygrane w Powszechnym Domu Towarowym w Poznaniu, Kaliszu, Ostrowie, w sklepach MHD w Koninie, Lesznie i Pile oraz w każdej placówce Ruchu na terenie całego województwa.

Główne wygrane czekają na szczęśliwców w Komitecie Organizacyjnym WLW ZMW w Poznaniu przy ul. Kościuszki 76.

Czy warto wziąć udział w tej loterii?

Bez wątpienia! Ryzyko jest niewielkie (cena losu tylko 5 zł) a możliwości wygrania ogromne.

Cheesz więc zostać posiadaczem jednej z cennych nagród?

Zadaj losów Wielkiej Loterii Wiejskiej. Są one w sprzedaży w kioskach Ruchu na terenie całego województwa oraz u lotnych kolporterów.

Być albo nie być... studentem?

Wybór kierunku studiów wymaga rozważa

Jednym z pośredników między młodzieżą pragnącą rozpocząć studia wyższe a uczelniami — są punkty informacyjne dla kandydatów, prowadzone przez Zrzeszenie Studentów Polskich przy wszystkich uczelniach w kraju. Punkty informują o formalnościach związanych z wstąpieniem na studia oraz przyjmują zgłoszenia na kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych.

BRAK MIEJSC

24 tysiące miejsc oferują w tym roku absolwentom szkół średnich uniwersytety, politechniki, wyższe szkoły ekonomiczne i rolnicze, akademie medyczne, wyższe szkoły artystyczne itd. Natomiast tegorocznych maturzystów będzie przeszło 30 tysięcy i — jak można się zorientować z ankiet przeprowadzonych w liceach — prawie wszyscy pragną wstąpić na studia. Jeśli dodać do tego, że o wstęp na I rok studiów będą się ubiegać także maturzyści z lat poprzednich, nie przyjeżdżając z braku miejsc, oraz trochę osób które dawniej skończyły licea — okaże się, że dla zaspokojenia aspiracji młodzieży brakuje paru tysięcy lokat.

Równocześnie jednak — jak co roku — przy dużym napływie kandydatów na pewne kierunki studiów istnieją uczelnie i wydziały odczuwające brak kandydatów. Wyższe szkoły rolnicze, wydziały matematyki, fizyki, inżynierii sanitarnej i mechanizacji rolnictwa — czekają na młodzież, podczas gdy np., na architekturze — o ile można się już zorientować — liczba kandydatów kilkakrotnie przewyższyła ilość miejsc (podobnie na filologii polskiej, francuskiej i angielskiej, na prawie oraz na wydziałach akademii medycznych).

POTRZEBA DYSKUSJI

Wynika z tego, że tysiące młodych ludzi, ubiegających się o przyjęcie na „atrakcyjne” (w ich mniemaniu) kierunki studiów, nawet po zdaniu egzaminu wstępnego, nie zostanie przyjętych z powodu braku miejsc. Tego nie wolno ukrywać przed młodzieżą, informującą się w sprawach przyjęć. Obok odpowiedzi w kwestiach formalnych, należałoby chyba kierować rozmowę na zainteresowania maturzysty, na jego wyniki w nauce, na przyczyny, które wiodą go w określonym kierunku studiów. Być może, że niektórzy

młodzi ludzie zrozumieją, iż zbyt różowo patrzyli na swoje możliwości, że po dyskusji i zastanowieniu skłonni będą ustąpić z pewnych zamiarów na rzecz bardziej realnych i łatwiej dostępnych. Czyż nie lepiej, by słabsi uczniowie nie rozpoczynali zbyt trudnych dla nich studiów wyższych i zadowolili się specjalizacją, jaką oferują im dwu — lub trzyletnie szkoły techniczne i ekonomiczne dla maturzystów, technika handlowe, hotelarskie, bibliotekarskie, szkoły pielęgniarstwa i studia nauczycielskie? W tym roku czeka w nich na maturzystów prawie 18 tysięcy miejsc.

DLA DOBRA MŁODZIEŻY

Zmiana zamierzeń części młodzieży, dostosowania ich do istniejących możliwości (i potrzeb kadrowych) jest jeszcze do wygrania, o ile nie przegapiamy szansy, jaką dają bezpośrednie spotkania młodych z młodymi: studentów z punktów informacyjnych z tegorocznymi maturzystami. Do ostatecznego terminu składania podań na uczelnie zostało jeszcze 6 tygodni — umiejmy z nich skorzystać dla dobra samej młodzieży.

Z wystawy Wydawnictwa Poznańskiego

Ambitna placówka edytorska, jaką jest Wydawnictwo Poznańskie, zorganizowała w dwóch punktach miasta z okazji „Dni Oświaty, Książki i Prasy” ekspozycję swych wydawnictw: w Pałacu Działyńskich i w witrynie Klubu MPiK. Interesująco i bogato przedstawia się zwłaszcza wystawa książek tego Wydawnictwa w Pałacu Działyńskich.

W 19 gablotach znalazły się także już liczne książki, młodej placówki wydawniczej. Szczególną uwagę zwracają gabloty z publikacjami Ziemi Lubuskiej i Koszalińskiej, co świadczy o rozwoju regionalnych ośrodków intelektualnych. Aktualizuje wystawę „Tydzień Ziemi Zachodniej”. Przegląd kilkudziesięciu tytułów Wydawnictwa Poznańskiego mówi o dobrym rozwoju tej placówki kulturalnej. (fh)

Cenne zbiory w... magazynach

Mały pokój. Dziesiątki stłoczonych eksponatów. Jatajany i sztylety. Szable polskie, turckie, austriackie, perskie, rosyjskie. Dwie — z czasów napoleońskich. Imponujący zbiór broni palnej: od hakonów poprzez karabiny skafkowe i kapiszonowe do iglicowych. Najcenniejszy jest jednak zbiór pistoletów przeważnie z XVIII i XX wieku. Wzrok przyciągają barwne mundury, końska zbroja z XVII wieku, husarskie hełmy i misurki.

Wszystko to — eksponaty (około 500) przekazane ostatnio przez Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie — po wstawieniu do Muzeum WP w Poznaniu. Obecnie siedziba jego mieści się przy ul. Ziębickiej 16 (na Junikowie). Niestety, dwie duże sale w tym gmachu zajęte są przez Przedz. Zaopatrzenia Techn. Handlu Wewnętrznego.

— Sprawę eksmisji handlowców — powiedział na wczorajszej konferencji pra-

Wieści z klubu „Fafik“

Interesująca wystawa malarstwa ucznia Państwowej Średniej Szkoły Plastycznej Piotra Kuklisa zapoczątkowała cykl wystawowy młodych talentów w Klubie Studentów „Fafik”. Obejrzelśmy ją przy okazji konferencji prasowej na temat ostatnich planów studentów Politechniki Poznańskiej.

Zamierzają oni wziąć udział w „Dniach Techniki Radzieckiej”, przygotowując w jednym z domów akademickich wystawę ilustrującą rozwój techniki w ZSRR. Organizują także seans filmów popularno-naukowych z tej dziedziny.

W maju planuje się spotkanie z naukowcami, m. in. z rektorem PP prof. dr. Romanem Kozakiem, który na podstawi własnych obserwacji opowie o stanie budownictwa przemysłowego i mieszkaniowego w Związku Radzieckim. Studenti pragnęliby również wysłuchać uwag na temat urbanistyki laureata nagrody wojewódzkiej prof. Władysława Czarneckiego.

Przed Tygodniem Ziemi Zachodniej powstały z inicjatywy Rady Uczelnianej ZSP — koła absolwentów Politechniki Poznańskiej w Zielonej Górze, Świebodzinie i innych miastach. Mają one na celu zbieranie informacji o możliwościach zatrudnienia i warunkach pracy. Poza tym stały kontakt z uczelnią umożliwi niektórym absolwentom dalszą naukę.

Warto dodać, że wczoraj wyjechał na Festiwal Ziemi Zachodniej do Wrocławia 70-osobowy chór międzyuczelniany pod kierunkiem prof. Wiktora Buchwalda. W chorze śpiewa wielu studentów Politechniki. (emp)

**Kasy Oszczędności
służą
społeczeństwu**

Handel-działalność społeczna-żywienie

Przed walnym zgromadzeniem PSS

Po raz czterdziesty przystępuje Poznańska Spółdzielnia Spożywców do oceny swej rocznej działalności. Tyle też liczy sobie lat nasza szacowna jubilatka. W najbliższą niedzielę odbędzie się czterdzieste walne zgromadzenie przedstawicieli 20-tysięcznej rzeszy poznańskich spółdzielców. Warto przekazać Czytelnikom o czym będą oni mówić, z jakimi wynikami ukończyli rok ubiegły i co za mierzą zrobić w nowym okresie.

Walne zgromadzenie zaczęło się od sieci sklepów. Od nich to w dużej mierze zależy przecież wynik działalności PSS. Spółdzielnia ma ich dzisiaj przeszło dziesięć razy więcej jak przed wojną — 291 sklepów, w tym 57 z wyrobami przemysłowymi. Ogółem w roku ubiegłym przybyło PSS 10 nowych sklepów. Rozwinęły się również w tym czasie nowe formy handlu: po przeróbkach i uzupełnieniu wyposażenia otwarto w Poznaniu 11 skle-

pów samoobsługowych spożywczych i 2 sklepy preselekcyjne z artykułami przemysłowymi. Właśnie PSS pokazała Poznańowi jak trzeba wprowadzać dogodne formy sprzedaży, do których obecnie przekonała samych handlowców i klientów.

Cały personel administracyjno-handlowy, blisko dwa tysiące osób, przyczynił się do tego, że roczne obroty Spółdzielni wzrosły o 65 mln. zł, to jest o 8,2 proc. w stosunku do 1958 roku. Osiągnięła też ona zysk ponadplanowy w wysokości 1,2 mln. zł. Niestety, zabrakło do wykonania planu 0,3 proc. na skutek niskich obrotów w dziale sprzedaży wyrobów przemysłowych. Będzie to za pewne ważny temat w dyskusji walnego zgromadzenia.

PSS nadal utrzymała się na czółowym miejscu w handlu walcząc skutecznie z mankami: ujawniono co prawda 635 mank, lecz wartość ich wynosi 0,045 proc. ogólnych obrotów. Wskaźnik ten należy do najniższych w kraju. Pozytywnym zjawiskiem jest duża spłacalność mank; zmniejsza się także wartość i ilość większych nadużyć.

Spółdzielcy prowadzą w mieście 46 bufetów i stołówek. Jest to o 7 więcej niż w poprzednim roku. W 1959 r. wydały one ogółem 1,8 milionów obrotów. Czyli wypadałoby średnio przeszło cztery obiady na jednego poznańca. Taka popularność po winna zachęcić spółdzielców do dyskusji nad poprawą jakości posiłków, co powitałoby z zadowoleniem każdy ze stołowników.

PSS ma jeszcze własne przetwórcze: wytwórnię wód gazowych, masarnię, tuczarnię i pracownię garmażeryjną. Wyprodukowały one w ubiegłym roku 608 tys. litrów wód gazowych, ponad milion litrów piwa, 448 ton przetworów mięsnych i 136 ton — garmażeryjnych.

Handel jest dla Spółdzielni tylko jedną stroną działalności. Jest jeszcze wychowawcza rola ruchu spółdzielczego, są jeszcze świadczenia dla członków. (Przybyło ich prawie 7 tys., co powiększyło fundusz udziałowy). Każdy sklep ma swój komitet członkowski. 291 takich komitetów, 1740 ich członków nadzoruje bezpośrednio i wpływa na pracę sklepów: dba o porządek, zaopatrzenie, obsługę. Jak widać, dokładni i wymagający są ci ludzie — wie to personel każdego sklepu PSS...

Świadczenia dla spółdzielców przewidują zwroty od za kupów, usługi, działalność społeczno-kulturalną. Tutaj PSS może pochwalić się dobrymi wynikami. Członkowie w większej mierze korzystali w ubiegłym roku z wypożyczalni sprzętu gospodarstwa domowego, magli. Na 30 kursach kroju i szycia, trykotarstwa, żywienia, kosmetyki itp. zdołało potrzebne wiadomości prawie 600 osób, w tym kilkadziesiąt... mężczyzn. PSS jako pierwsza w kraju uczyniła bowiem „Ludwików” racjonalnego żywienia. Zorganizowała też liczne pokazy z zakresu gospodarstwa domowego, dla szerszego grona zainteresowanych.

INFORMUJEMY

Liceum Pedagogiczne w Poznaniu, ul. Różana 17, informuje zainteresowanych, że niektórzy rodzice mylnie skierowują tu podania o przyjęcie uczniów do I klasy Liceum dla Wychowawczyń Przed szkół. Liceum poznańskie kształci nauczycieli szkół podstawowych, a Licea dla Wychowawczyń Przed szkół istnieją w Ostrowie i Pile.

Polskie Tow. Fizyczne zaprasza 6 bm., o godz. 18, do sali XI Collegium Chemicum, ul. Grunwaldzka 8, na zebranie naukowe z odczytem mgr. A. Śliwińskiego.

Zarząd Okręgu ZBoWiD prosi b. żołnierzy walk spod Monte Cassino o nadysłanie zdjęć i innych pamiątek z okresu walk. Materiały są potrzebne do organizowanej obecnie wystawy. Zdjęcia i inne materiały należy składać do 7 bm. w godz. od 8-16 u p. Feliksa Kryłowicza, ul. Dąbrowskiego 27a, I ptr., tel. 634-49. Po wystawie materiały zostaną zwrócone.

I jeszcze jeden ważny kierunek działalności: spółdzielni uczniowskiej. PSS trafiła do 15 szkół, organizując tam 12 uczniowskich „Plastusów”, „Kramików” itp. Zrzeszają one dotychczas ponad 2 tys. młodzieży, która tutaj praktycznie zapoznaje się z ideą wspólnoty i ruchem spółdzielczym.

Pozostało jeszcze wspomnieć o tegorocznych planach. Główne kierunki zostały już ustalone: dalszy rozwój nowych form handlu; większa specjalizacja (dla poprawy zaopatrzenia), zwiększenie ilości sklepów; oszczędność w inwestycjach i remontach, zwiększenie gospodarności dla uzyskania lepszych wyników, a szczególnie walka z nadużyciami; zwiększenie liczby członków.

Chcielibyśmy, aby walne zgromadzenie miało tu najwięcej do powiedzenia.

Zbilit Sęk

Wyniki konkursu dla dział w szkolnej

Młodzi poznaniacy o swoim mieście

Wystawa, pod tytułem „Osiągnięcia Poznania w okresie XV-lecia Polski Ludowej”, zorganizowana przez Prezydium RN m. Poznania z okazji 15 rocznicy oswojenia miasta, już dawno zamknęła swe podwoje. Zwiedzający zachowali o niej wspomnienia mniej lub więcej wyraźne. Na pewno jednak utrwaliły się, zwłaszcza w pamięci dział w szkolnej, obrazy Poznania z lutego 1945 roku i dnia dzisiejszego. Kontrast między zburzonym miastem, a nowym, jaśniejącym bielą tynków, najbardziej odzuli młodzie.

Wrażenia z wystawy utrwały dzieci poznańskich szkół podstawowych na papierze. Z inicjatywy zastępcy Inspektora Szkolnego — A. Kargego, zorganizowano dla nich konkurs na najlepszą pracę. Organizatorzy wystawy — gospodarze miasta, poparli ten projekt i ufundowali nagrody z 3 zespołowe dla szkół za najlepsze wypracowania i 25 indywidualnych.

W konkursie wzięli udział uczniowie klas V, VI i VII. Wypracowania pisano w szkole, podzając lekcji. W grę nie wchodziły więc „ściągiaczki”, ani pomoc starszych. Spośród wszystkich prac kierownicy szkół wybrali 359, które z kolei przedłożono komisji, składającej się z pracowników Inspektoratu Oświaty.

Komisja przyznała 3 nagrody zespołowe za nadesłanie największej ilości i najbardziej ciekawych prac szkolnym — nr 27 — ul. Widna, nr 66 — ul. Stalingradzka i nr 42 — ul. Różana. Pierwsza z tych szkół otrzymała 3.000 zł nagrody, druga — 2.000 zł, a trzecia — 1.000 zł. Nagrody rzeczowe za około 9 tys. zł — zegarki, piłki, kostiumy gimnastyczne, komplety turystyczne i wiele innych przyznano 25 uczniom.

Trzy pierwsze miejsca z kl. V otrzymali: Marek Ziolkowski — szkoła nr 11, ul. Jarochowskiego, Grażyna Komisa

W niedzielę będzie mleko

Jak nas informuje Wydział Handlu Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, na okres letni wprowadza się znów niedzielny sprzedaż mleka w sklepach spożywczych. Po raz pierwszy mleko pojawi się w tych sklepach w niedzielę 8 bm. i będzie sprzedawane w godz. od 7-9. (c)

Proszę o głos!

Co kto umie?

Pewna znajoma przekazała mi następującą informację:

W jednym z poznańskich liceów, w XI klasie, jest uczeń, który wykazuje niezwykle zdolności w nauce języka polskiego. Jego szczególne talenty przejawia się głównie w doskonałym opowiadaniu literatury, w rzadko spotykanym zamiłowaniu do recytacji. Ow uczeń — od dawna zresztą — zamierza, po zdaniu matury, rozpocząć studia na którejś z wyższych szkół teatralnych.

Niestety — sprawa owego przejścia mocno się skomplikowała. Po prostu ten sam uczeń nie wykazuje zdolności w matematyce i fizyce. Rezultat — obaj nauczyciele tych przedmiotów uparli się nie dopuścić chłopca do matury. Jeśli wychowawcom nikt nie przeciwstawi innego stanowiska, pilny polonista-recytator będzie zmuszony repetować klasę. Dalej — zamiast udośćkonać w przyszłości swą wiedzę w uniwersytecie dziedzinie, prawdopodobnie — z uwagi na brak zainteresowań i stanowisko swych nauczycieli — w następnym roku zostanie zmuszony do poświęcenia większości czasu na wykonywanie przedmiotów z dziedziny, w których nie zdradza zainteresowania.

Tyle z relacji i wniosków znajomej. Na pozór sprawa bezduszyjska. No cóż, nie umie fizyki i matematyki, trudno siłą zmusić go do uczenia się, puszczając w świat z „wypiętą” maturą.

Nie chcę na tych łamach ani poaważać autorytetu owych wspomnianych nauczycieli, ani podawać krytyce ich oceny. Widocznie w ich sumieniu ujemna opinia z wymienionych dwu przedmiotów jest jak najobciążniejsza uzasadniona. Nie ważne też jest umiejscawianie owego wypadku. Problem tkwi nie w stanowisku wychowawców, ale znacznie głębiej.

Pamiętam przed wojną istniejący poaziat gimnazjum i uców na humanistyczne (także klasyczne) i matematyczno-fizyczne. Takie podział umożliwiał wybór kierunku studiów według umiowań i zdolności ucznia. Jeśli ten nie miał nawet wyrotonego poglądu o swoich zamiowaniach i wywierał z gimnazjum (myślę o nieodpowiednim wyborze dziedziny), to zawsze jeszcze mógł ostatnie go wyooru aokonać po tzw. małej maturze. Bardzo często zresztą kierunek dalszej nauki wskazywał wychowawca i za jego poradą uczeń przechodził np. z humanistyki na matematykę lub oawrotnie. Jedno było wówczas pewne, że przy egzaminie maturalnym dane liceum zwiększało wymagania z dziedziny, jakie reprezentowało. Sam pamiętam, że starsi moi kolegi, stający do matury, narzekali na konieczność „piłowania” greki czy łaciny, natomiast mniej obaw mieli co do np. matematyki. (Nie znaczyło to, że mogli się jej nie uczyć wcale lub traktować po „łebkach”, ale wymagania stawiano im znacznie mniejsze). W takim znów Liceum im. Bergera — odwrotnie, podstawę egzaminu dojrzałości stanowiły: matematyka, chemia i fizyka.

System nie wykluczał omyłek, ale poważnie ułatwiał selekcję i przygotowanie przed wyborem zawodu. U kilku lat młodszy w Poznaniu o konieczności powrócenia do takiego podziału gimnazjów. Niedouznacznie wskazywano już na potrzebę zorganizowania liceów humanistycznych i klasycznych. Wydaje się, że po dany na wstępie przykład jaskrawo potwierdza taką konieczność. Na pewno umożliwienie wyboru kierunku nauki, już w szkole średniej, pozwoli uniknąć omyłek, wyeliminuje zbyteczne dyskryminacje, zmartwienia, ba nawet osobiste tragedie niektórych uczniów. Trudno, żeby każde dziecko po siadało zdolności „omnibusa”, żeby równie doskonale mogło opamować lub choćby tylko lubić wszystkie dziedziny. W życiu bywa tak ze wszystkim: jeden uwielbia słodkie lody, inny woli bitą śmietanę, ktoś nosi tylko buty na skórze, drugi — wyłącznie na gumie. Czy w na uce mają wszyscy okazywać równe zamiłowania?

E. C.

Rzeczywiście-ta sama!

Kto? Loda Halama! Wystąpiła wczoraj gościnie w Auli UAM wraz z artystami stołecznego Teatru „Buffo i Syrena” — Kazimierzem Krukowskim, Stefanią Górską, Barbarą Bargielowską, Tadeuszem Olszą, Saturninem Żurawskim i Stefanem Rembowskiem.

Satyra, piosenka, taniec, dowcipy... Ci, którzy pamiętają Halamkę sprzed wojny, z podziwem stwierdzili, że niewiele się zmieniła na... twarzy (bo figura stała ta sama!), a ci — którzy ją zobaczyli i usłyszeli po raz pierwszy, nie mogli uwierzyć, że już ma ponad pięćdziesiątkę. A Stefania Górską! Gra wysokiej klasy. Olsza budził salwy śmiechu swoimi charakterystycznymi monologami. Krukowski, też ten sam, nawet monolog pt. „Tu radio Syrena!” — niech nam wybaczyć złośliwość — rok temu w tej samej auli, słyszeliśmy ten sam, co wcale nie świadczy, że ten znakomity aktor, się nie podoba.

Ale w sumie — miły wieczór i dwie godziny dobrej rozrywki... (mf)

Pracownicy poszukiwani

Monterów samochodowych z kilkuletnią praktyką na dobrych warunkach zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy „Spedytor”, Poznań, ul. Dąbrowskiego 89. K2814

Kierownika zakładu masarskiego — mistrza rzeźniczego, zatrudni Poznańska Spółdzielnia Spożywców — ul. Grunwaldzka 55, barak 6, pokój 13. K2846

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu przyjmie do pracy zaraz następujących pracowników zamieszkałych stale w gminie okresowej na terenie m. Poznania: — kierowców taksówkowych z I lub II kat. prawa jazdy; konduktorów tramwajowych — wykształcenie 7 klas szk. podst.; robotników do prac torowych. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu — Dział Ewidencji Osobowej i Szkolenia, Poznań, ul. Gajowa 1a, pokój 15. K2713

Operatorów z uprawnieniami na koparki jedno- i wielonaczyniowe, spycharki „Stalinię” i „Fiat” oraz na żurawie „Paźdzniernik” — przyjmie natychmiast do pracy akordowej Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynieryjnego w Poznaniu, Stary Rynek 17. K2744

Technika drogowego z 2-letnią praktyką przyjmie zaraz Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gnieźnie, Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. K2772

Inżynierów mleczarzy, kierowników technicznych — po ukończeniu szkoły mleczarskiej, majstrów maślarni — do produkcji masła eksportowego, majstrów galanterii mleczarskiej, majstrów serowarów ze specjalnością produkcji serów miewskich, głównych księgowych z wykształceniem wyższym lub średnim — poszukuje do pracy w województwie wrocławskim w spółdzielniach mleczarskich oraz Okręgowym Oddziale Związków Spółdzielni Mleczarskich Okręgowy Oddział we Wrocławiu, ul. Słodowa nr 39/40. Zgłoszenia pisemnie i osobiste przyjmuje Sekcja Szkolenia i Kadr. K2773

Inżynierów z b. dobrą znajomością języków obcych do informacji naukowo-technicznej, dokumentalistę do prac wydawniczych, technika ze znajomością ciągników, inżyniera-konstruktora, inżyniera-inwestycji oraz robotnika do transportu — zatrudni natychmiast Instytut Maszyn Rolniczych, Poznań, ul. Starołęcka nr 31. K2782

Głównego księgowego z wykształceniem ekonomicznym i praktyką zawodową przyjmie od 1. VI. 1960 r. technika budowlanego na stanowisko kierownika robót w zakresie remontowo-budowlanym — przyjmujemy natychmiast. Płace wg obowiązującej umowy w budownictwie. Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlana w Szamotułach, ul. Nowowiejskiego 24, tel. 513. K2783

30 pracowników - ślusarzy, przyuczonych ślusarzy, robotników niekwalifikowanych — przyjmą Zakłady Gazownictwa Okręgu Poznańskiego. Oprócz wynagrodzenia pieniężnego deputatów węglowy, koks i gaz. Praca jedno i trzy zmianowa. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, Poznań, Grobla 15, pokój 210. K2792

Praca

Czeladnik kominarski z papierami potrzebnymi do pracy. Zgłoszenia: Józef Lenkowski, mistrz kominarski, Zagan, Buczka 4. 10140p

Siatkarz przyjmie pracę w wytwórni siatki na stałe. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 49552g.

Uczeń ogrodnictwa z prowinii z utrzymaniem może się zgłosić. Poznań, ul. Zwirowa 5, za Górczyńcem. 49553g

Młoda, miła powierzyć sobie powołanie sekretariatu lub przyjęcie innej odpowiedniej pracy. Znajomość języka angielskiego (staż pracy). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 49562g.

Pomoc domowa najchętniej z prowincji przyjmie na stałe zaraz. Oferty Poznań-Grunwald, Sienkowskiego 42, od godz. 17. 49561g

Dochoząca do małego dziecka na osiem godzin potrzebna zaraz. Zeylanda 4 m. 5, Opatowicz. 49565g

Uczennice do krawiectwa damskiego lat 17 po kursach potrzebne. Matejki 68 m. 11. 49584g

Pomoc domowa starsza na wieś blisko Poznania potrzebna. Wiadomość: Swierczewskiego 13 m. 26. 49569g

Kupno

„Autoinformator” usługi przy kupnie — sprzedaje pojazdy mechaniczne. Poznań, Obornicka 17 (Auto-Service), telefon 82-11, wewn. 623. 49237g

Dnia 3 maja 1960 r. zasnął w Bogu, namaszczony Olejami św., po długich, ciężkich cierpieniach, mój ukochany ojciec, dziadek, brat, szwagier, teść i wujek, przeżywszy lat 60, sp. **Wacław Kucharski**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6 bm., o godzinie 16 z kaplicy na cmentarzu Bożego Ciała, ul. Bluszczołowa.

W smutku pogrzebiu **CÓRKA Z MĘŻEM, WNUKAMI I RODZINĄ** Poznań, ul. Gwardii Ludowej 31a. 70g

Dnia 4 maja 1960 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzoną Sakramentami św., odešla od nas moja droga żona, nasza ukochana matka, teściowa, babcia, siostra, bratowa, szwagierka, przeżywszy lat 57, sp. **z Patałasów**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 7 bm., z domu żałoby w Wołstynie, ulica Młyńska.

W nieutulonym żalu pogrzebiu **MAŁY Z DZIECI** Poznań, Hutnicza 53. 23g

PRZYPOMINAMY
że specjalna premia w wysokości
300.000,- zł
czeka na wygrane I-go stopnia.
W miesiącu maju oprócz
SAMOCHODU OSOB. MARKI „SYRENA”
w dodatkowym losowaniu możesz wygrać
jedną z 50 innych cennych nagród rzeczowych.
K2920

Zakłady Przemysłu Metalowego
H. Cegielski w Poznaniu

posiadają

DO UPŁYNNIENIA

po cenie niższej

różne narzędzia

do obróbki wiórowej jak:

FREZY, ROZWIERTAKI,

NARZĘDZIA DO GWINTOWANIA,

NARZĘDZIA PNEUMATYCZNE,

NARZĘDZIA KOTLARSKIE itp.

Informacji udziela Dział Gospodarki Narzędziowej w gmachu Dyrekcji HCP — pokój 235, tel.: centrala 81-81, wewn. 325. K2826

DOMKI
JEDNORODZINNE
BUDUJE ZESPÓŁ
WŁASNA WYTWÓRNI.

W stanie surowym: parterowe, dach płaski od 75.000 zł, parterowe, dach stromy od 115.000 zł, piętrowe dach płaski od 158.000 zł.

Wkład pracy i materiałów odlicza się. Wpłaty przy pożyczce 15-30 proc. Prospektów do wglądu oraz zapisy na członków: Poznań, Chudoby 17 m. 4, od godziny 12-17. 49763g

Okręgowe Przedsięb. Handlu Opalem w Poznaniu ul. Konfederacka — barak 4 — tel. 658-63
ZAKUPI
używane skrzynie

transportery do wódek o pojemności 1 l., 0,5 l., 0,25 l. łącznie 1.000 szt. oraz skrzynie owocówki 1/1 — 500 szt. K2854

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię 1-2 opony 750x17. Jan Bilski, Majdany, poczta Zaniemyśl, pow. Środa. 49592g

Kupię felgi piętnastki „Opla Kapitana” rok 1952. Poznań, Józefa 3 m. 4. 49600g

Obraczkę złotą z datą 18. IV. 24 odkupię. Telefon 530-82. 49607g

Sprzedaz

Wózki dziecięce nowoczesne, polecane Szczęśliwka, Poznań, Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 47571g

Piękną sypialnię (kość słoniowa) tanio sprzedam. Puszczykowo, Źródłana 2 m. 3. 49608g

Wózki dziecięce nowoczesne, modele, wielki wybór oraz materace wszelkich rozmiarów poleca Brzozowska, Poznań, Armii Czerwonej 10. 49607g

Sprzedam półkryty wóz gumowy w stanie bardzo dobrym. Poznań, Koscielną 43. 49433g

Sprzedam motocykl MZ w dobrym stanie. Naradowo 180. 49537g

Samochód DKW Sonderklasse F-8, stan idealny, sprzedam. Telefon 637-63. 49539g

Sprzedam: gabinet mebli, dąb, mahon (ewent. czesłowo), lampy 6-ramienne, dywan 3,30x2,58, leżankę, łóżko metal., stół rozkładany. Telefon 637-31, od godz. 15.30-20. 49547g

Sprzedam 6 rojów pszczoł i miodarkę. St. Wesołowski, Gądk, powiat Śrem. 49563g

Betoniarke elektr. 50 litr., hydrofor 500 litr., komplet sprzedam. Chajupka, Puszczykowo, Rządowa 2. 49564g

Unit dentystyczny sprzedam okazjnie. Wiadomość: tel. 844-84. 49568g

Sprzedam motocykl Junak 350, nowy. Gąska, Bie drzyckiego 1 m. 8. 49571g

Maszynę do szycia elektryczną walizkową szwedzką „Hugsvarna” nową sprzedam. Wiadomość: telefon 15-08. 49574g

Sprzedam spacerówkę gietą w bardzo dobrym stanie. Poznań, Kanałowa 3/4 m. 12. 49575g

Łóżka metalowe z materacami i łóżeczko dziecięce metalowe sprzedam. Szamotułska 51a m. 14. 49582g

Motocykl K-35, 125 ccm, stan idealny, 5.700 km. cena 6.500 zł, okazjnie sprzedam. Nurkiewicz, ul. Wołkowska 35 (Malta). 49587g

Szafa czterodrzwiowa 2X 2,65x0,65, biblioteczkę, biurko, łóżko, stół rozkładany, stół ze szklaną płytą 80x80, lodówkę AEG sprzedam. Poznań, Dworcowa 14, telefon 846-41. 49589g

Sprzedam motocykl SHL. Poznań-Debiec, ul. Czerwonołowa 13 m. 3. 49596g

Sypialnię dębową okazjnie sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 49597g.

Sprzedam okazjnie „samochód” Skoda 1102 (dobry stan). Krajewski, Gniezno, Mickiewicza 7, telefon 16-23. 49599g

Lokale

Dwie panienki poszukują pokoju wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 49509g.

Zamienię samodzielne mieszkanie, pokój, kuchnię (Winiary), na pokój w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 49515g.

Zamienię dwa pokoje, kuchnię, łazienkę, Jarochowskiego oraz pokój z kuchnią, Staszica na 3-3-2-pokojowe, dzielnicą Ostroroga, Łazarz, możliwość z ogródkiem. Szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 49514g.

Szukam pokoju z kuchnią, wyłączonego na peyterliach miasta Poznania lub innym powiatowym mieście, ewent. w Gorzowie. Dam dobry czynsz dzierżawny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 49548g.

Dyrektorowi Obyw.

Stanisławowi Horemowskiemu

z powodu śmierci Jego Ojca wyraży

SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

składają

PRACOWNICY
TECHNICZNEJ OBSŁUGI SAMOCHODÓW
W POZNANIU, ulica Albańska. 21g

CIĄGNIKI „URSUS” C-45

po kapitalnym remoncie, z gwarancją, na nowym ogumieniu, z kompletną instalacją elektr. — w cenie do 40.000 zł.

CIĄGNIKI „ZETOR” T-25

po kapitalnym remoncie, z gwarancją, kompletną instalacją elektryczną — w cenie 45.000 zł.

PRZYCZEPY SAMOCHODOWE:

skrzyniowe 3,5-tonowe, typ „Nisko” — na oponach 825x20 wraz z piątym kołem zapasowym — tarcze kołowe — 8-dziurawe, starowskie — skrzynie drewniane o wysokich burtach — hamulce mech. najazdowe — cena 22.340 zł; wywrotki 3,5 t z 2 podnośnikami hydraulicznymi — opony 825x20 wraz z piątym kołem zapasowym — skrzynia metalowa — hamulce mechaniczne najazdowe lub pneumatyczne — cena 30.320 i 33.085 zł; przyczepy jednoosłowe, dłużycowe, kłonicowe — o nośności 2,5 t i 4 t, na oponach 825x20 — w cenie 12.000 i 17.000 zł.

PLATFORMY I WOZY KONNE

na łóżkach stożkowo-rolkowych — platformy 2,5 t na oponach 750x20 — w cenie 15.000 zł — platformy jednokonne 1,5 t na oponach 600x16 w cenie 10.000 zł — platformy jednokonne 0,8 t na oponach 500x16 w cenie 6.820 zł — wozy typ WOS-2/37 nośność 2,5 t bez skrzyni, na oponach 750x20, z hamulcem, rozstaw kół 125 cm — w cenie 12.130 zł — wozy typ WOS-3/58, nośność 1,5 t, bez skrzyni, na oponach 600x16, z 2 hamulcami, rozstaw kół 125 cm, w cenie 10.790 zł, wozy typ POM — nośność 1,5 t, bez skrzyni, na oponach 600x16, z 2 hamulcami — rozstaw kół od 100 do 110 — cena 9.900 zł.

ZESTAWY OSIOWE DO WOZÓW KONNYCH

tj.: osie z piastami, łożyskami stożkowo-rolkowymi, tarczami kołowymi i kompletnym ogumieniem 600x16, rozstaw kół od 100, 110 i 125 cm — w cenie od 6.900 do 7.200 zł.

dostarcza

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM

W BATOWICACH k. KRAKOWA

poczta Raciborowice, tel.: Kraków 309-00 i 308-63 — oraz KPHSR — SKŁADNICA REJONOWA W SWIERKLANCU k. Tarnowskich Gór — telefon Tarnowskie Góry 5

UWAGA! dla odbiorców państwowych ceny hurtowe.

Na żądanie wysyła do wskazanej stacji kolejowej. K2817

Przetargi — Komunikaty

Szpital Miejski im. J. Strusia w Poznaniu, ul. Szkolna 8/12, ogłasza II przetarg na wykonanie odnowienia budynków i terenu szpitalnego z materiału wykonawcy. Rozpoczęcie prac natychmiast. Termin wykonania do końca br. Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do dnia 16 maja 1960 r. Bliższych informacji udziela Komórka Inwestycyjno-Budowlana do dnia 12 maja 1960 r. K2903

Zarząd PZGS w Krotoszynie, Rynek 27, ogłasza przetarg na wykonanie prac ziemnych w Krotoszynie, droga do Osusza — baza PZGS. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja do wglądu w biurze Głównego Księgowego. Oferty z adnotacją: „Przetarg”, należy składać w zalakowanych kopertach w terminie dziesięciu dni od daty ogłoszenia przetargu. Zastrzega się prawo wyboru oferenta jak również odstąpienie zupełne lub częściowe od przetargu bez podania przyczyn. K2877

Sprzedam tanio parcelę 2.000 m² w Swarzędzu przy szosie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 49543g.

Nowy domek — 3 pokoje z kuchnią i wygodami, parcela 3.000 m² — sprzedam Stanisław Judkowiak, Przeźmierowo. 49593g

Zguby

Zaginiony pies myśliwski (suka ostrowłosa, szara). Zwrot wynagrodze. Przybyła, Poznań - Szczepankowo, Bodawska 17. 49781g

Dnia 7 maja 1960 r. o godzinie 8 w kościele farnym w Lesznie Wlkp., w 25 rocznicę śmierci — zostanie odprawiona msza św., za spókoj duszy, sp.

prof. dr. Jana Wowczaka

h. dyrektora Państw. Sem. Męskiego w Lesznie

o czym życzliwych Jego pamięci zawiadamiają

DZIECI

49676g

Wielbnemu Duchowieństwu, Spółdz. Prac „Hutnik” w Pobiedziskach, Krewnym, Kolegom oraz wszystkim Znajomym za oddanie ostatniej przystugi i udział w pogrzebie, sp.

Kazimierza Walczaka

SERDECZNE „JOG ZAPŁACI”

składają

ZONA I SYNOWIE

49632g

„GŁOS WIELKOPOLSKI”. Adres Redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8-18; redaktor naczelny 657-76; sekretarze redakcji 648-35; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 629-52. Wydawca: Poznańskie Wyd. Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Swierczewskiego 3, telefon 624-59. Prenumerata „Głosu Wielkopolskiego”: miesięcznie — 12,50 zł, kwartalnie — 37,50 zł, półrocznie — 75, — zł, rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmują oddziały delegatury „Ruch”, urzędy pocztowe i listonosze do 15 każdego miesiąca na miesiąc następny. Prenumeratę z wysyłką za granicę przyjmuje PKWZ „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024 Warszawa — na okres kwartalny, półroczny i roczny. Do ceny krajowej dolicza się 40 proc. API — Agencja Publicystyczno-informacyjna; CAF — Centralna Agencja Fotograficzna; PAP — Polska Agencja Prasowa; ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, ulica Zwierzyniecka 3, telefon 519-02. L-9

Ochotnicy – baczość!

Od specjalnego wysłannika „Głosu“

Od rana lat deszcz, niewiele wrażeń udało się odnotować. Deszcz, farba i rusztowania dominowały w doznaniach. Zapach farby unosił się nad Dworcem Głównym, nad ulicami. Wrocław przybierał nową szatę na spotkanie z 15-leciem swego wyzwolenia. To najbardziej rozległe i przestrzenne miasto w Polsce, wywiera na przybysza potężne wrażenie.

Oficerska Szkoła Piechoty, wbrew swej tradycyjnej nazwie, obecnie nie ma w sobie nic z oficerskiej. Przed nami rozległy dziedziniec, jasne budynki, wokół pełno zieleni, opodal strzelnica, z której dochodzą odgłosy kano nady. Poza tym panuje cisza. Podchorążowie uczą się.

Szkoła dowodzenia

Historia szkoły, którą powołano do życia w latach zmagania z hitlerowskim najeźdźcą jest ciekawa. Róża — miasto radzieckie, gdzie wzięła swój początek Oficerska Szkoła Piechoty i dalsza bojowa droga jej wychowanków — to chluba na karcie dzieł naszego wojska spisana w księgach wieczy stych szkoły. Odczytujemy nazwiska tych, którzy polegali za Ojczyznę i tych, co stanowią dzisiejszą kadre dowódczą naszej armii. Między innymi gen. dywizji Zygmunt Huszcza, gen. dywizji, Czesław Waryszak i wielu innych, którzy pięknie zapisali się w dziejach walk frontowych, walk z bandami i w trudnej, codziennej pracy wychowania żołnierzy.

Oficerska Szkoła Piechoty to przede wszystkim szkoła do wodzenia. Zakres przyswajanej wiedzy jest rozległy i różnorodny. Obecny rozwój techniki, wyposażenie ogólne naszej armii, narzuca i tej szkole nowe wymagania. Przyszły dowódca wojsk zmechanizowanych styka się z koniecznością zdobycia wiedzy technicznej, z umiejętnością obsługi samochodów i czołgów, kierowania pracą różnych dziedzin. Młodzież dzisiejsza, która dąży do osiągnięcia wiedzy konkretnej i tak zwanego fachu, ma w tej szkole pełne możliwości rozwoju.

Atrakcyjnie przedstawia się możliwość zdobycia wiedzy technicznej i w innych szkołach wojskowych: w Oficerskiej Szkole Artylerii, gdzie podchorążowie stykają się z najnowszymi zdobyczami elektroniki i wiedzy rakietowej, czy też w Oficerskiej Szkole Chemicznej z całym jej zasobem najnowocześniejszych zdobyczy.

Sypialnie, stołówki

Alleluja o technicznej wiedzy w wojsku jeszcze nie dają pełnego obrazu z życia szkoły. Przechodzimy kolejno z sal wykładowych do sal sypialnych, stołówek. Zniknęły piętrowe przyce drewniane i wypchane słomą sennikami, nie ma długich a wąskich hal sypialnych — widzimy za to 6 i 8-osobowe jasne pokoje, w



„Lenin o religii” — Książka i Wiedza 1960 r., wydanie III, uzupełnione, cena 3 zł. Cenna, zwięzła praca, szczególnie przydatna dla działaczy społecznych.

„Kulisy wielkiej prowokacji”, Roman Iwry — Książka i Wiedza 1960 r., Wydanie I, z fotografiami, cena 9 zł. Książka omawia słynną prowokację z roku 1923, ofiarą której padli Bagiński, Wierzyński, Hübner, Kniewski, Rutkowski i Botwin.

„Tajemnica cyrku Pedroni”, R. Tedy Naim — Państwowe Wydawnictwo Literat. Dziecięcej — „Nasza Księgarnia” 1960 r., przekład z francuskiego Katarzyny Witwickiej, ilustracje Mieczysława Kościelniaka, str. 217, cena zł 14.

„Czarna mielizna”, Hilmar Wviff — Państwowe Wydawnictwo Literat. Dziecięcej — „Nasza Księgarnia” 1960 r., przekład z duńskiego Marii Kelles-Krauzowej, ilustracje Wandy Zawadzkiej, str. 98, cena zł 5.

oknach kolorowe firanki, biała się przyjemnie łożka, ustawione i zaścielone „pod sznurek”.

Na ścianach korytarzy i sal wykładowych — estetyczne po moce naukowe w gablotach, stoją modele czołgów i samochodów. Tutaj również obrazowano poglądy historię broni. Od najdawniejszych czołgów żelaznych poprzez halabardy, pistolety kapiszonowe, po najnowsze i udoskonalone okazy. Świetlice są zaopatrzone w aparaty radiowe, telewizyjne, biblioteki podręczne, gry. A stołówka!... Każdy ma swoje stałe miejsce przy 4-osobowym stoliku mile nakrytym. Obiady 3-daniowe, smaczne. Takiej „restauracji” nie powstydziłby się żaden kierownik lokalu „S”.

Niedziela, dwa popołudnia i wieczory — podchorążowie mają wolne dla siebie. Wtedy wybierają rodzaj rozrywki kulturalnych, radio, telewizję, filmy (12 miesięcznik!) lub występy artystyczne przeróżnych zespołów teatralnych, operowych itp. Istnieje na terenie szkoły klub sportowy, są nawet nagrodzeni wyciecznicy. Basen kąpielowy, ukryty w zieleni drzew, skłania do marzeń...

Na placu ćwiczeń

Nauka jest 3-letnia i dosyć trudna. Służba w wojsku w ogóle, a w kadry oficerskiej przede wszystkim, będąc zaszczytną, nakłada na uczniów szkoły i jej dowódców, szczególne wymagania. Aby im sprostać, trzeba dobierać kandydatów. A więc muszą oni mieć ukończoną szkołę średnią ogólnokształcącą, nie przekroczoną 24 lata życia, wysokie uzdolnienia psychiczne i fizyczne, moralność bez zarzutu.

Takich odpowiednio dobranych i sklasyfikowanych przez różnych egzaminatorów, zdrowych i dziarskich chłopców — spotyka wychodząc na plac ćwiczeń. Przeglądamy się mistrzowie: wspaniała postawa, wzorowa dyscyplina. Tak zegnają nas wychowankowie pierwszej Oficerskiej Szkoły Piechoty im. Tadeusza Kościuszki.

Lidia Janaskowa

Honorowa lista zwycięzców biegów przełajowych „Głosu“

ROK 1946

seniorzy: Białkowska-Józefek Poznań
seniorzy: Kurpesa Łódź
juniorzy: Nowacki Poznań
starsi panowie: Żesko Kalisz

ROK 1947

seniorzy: Borowiczówna Poznań
seniorzy: Kielas Gdańsk
juniorzy: Werner Poznań
starsi panowie: Jakubowski Poznań

ROK 1948

seniorzy: Cieślakówna Poznań
seniorzy: Kielas Gdańsk
juniorzy: Kielczewski Poznań
starsi panowie: Grygolewicz Poznań

ROK 1949

seniorzy: Cieślakówna Poznań
seniorzy: Płotkowiak Poznań
juniorzy: Poselt Zgierz
starsi panowie: Grygolewicz Poznań

ROK 1950

seniorzy: Cieślakówna Poznań
seniorzy: Kuśmirek Wrocław
juniorzy: Poselt Zgierz
starsi panowie: Grygolewicz Poznań

ROK 1951

seniorzy: Trybuchówna Szczecin
juniorzy: Sobkowska Poznań
dziewczęta: Hejna Poznań
seniorzy: Paszkiewicz Poznań
juniorzy: Jerzy Poznań
młodzieży: Józwiak Poznań

ROK 1952

seniorzy: Wawrzyńkówna Katowice
juniorzy: Sobkowska Poznań
dziewczęta: Kubiak Poznań
seniorzy: Płonka Bielawa
juniorzy: Jerzy Poznań
młodzieży: Osiński Poznań
starsi panowie: Braun Poznań

ROK 1953

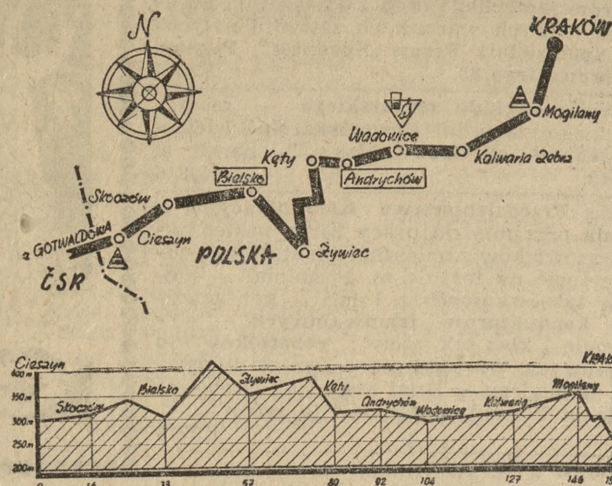
seniorzy: Walasek Katowice
juniorzy: Walkowski Poznań
dziewczęta: Kutner Poznań
seniorzy: Płonka Bielawa
juniorzy: Berzecki Bydgoszcz
młodzieży: Małeki Szczecin
starsi panowie: Rogalski Poznań

Turniej młodych bokserów

W piątek, sobotę i niedzielę odbędą się w Poznaniu strefowe eliminacje do indywidualnych mistrzostw Polski juniorów w boksie. Walki odbywać się będą w sali WKS Grunwald przy ul. Marcelesińskiej w następujących godzinach: w piątek — godz. 18, sobota — godz. 19 i niedziela — godz. 11.

Tylko okręg poznański wystawia pełną jedenastkę bokserów, okręg bydgoski — dziesięciu a pozostałe (koszaliński, zielonogórski i szczeciński) łącznie jedynie 16 zawodników. Zwycięzcy eliminacji strefowych walczyć będą w półfinałach i finałach mistrzostw Polski juniorów, które, odbędą się w Cetniewie pod koniec lipca br. (St.)

Od dzisiaj na ziemiach polskich



Wczoraj kolarze — uczestnicy XIII Wyścigu Pokoju odpoczywali w Gottwaldowie. Dzisiaj wyruszą do czwartego etapu, który zakończy się na ziemiach polskich, w Krakowie. Za cztery dni zawodników 20 państw powitamy w Poznaniu. Oto mapka, która ilustruje przebieg trasy dzisiejszego etapu.

Kolarze odpoczywali...

Wczoraj kolarze odpoczywali po trudach pierwszych trzech etapów. Tradycyjnym zwyczajem odbyły się spotkania poszczególnych drużyn z załogami zakładów pracy, które objęły nad nimi patronat. Polacy gościli w zakładach budowy silników elektrycznych mieszczących się we Vsetinie pod Gottwaldowem. Na spotkanie to nie pojechał jedynie Podobas, dla którego szczególnie cenny był odpoczynek po pechowych i ciężkich etapach.

Chociaż po zaledwie trzech etapach trudno jest wyciągnąć daleko idące wnioski, to jednak już teraz zarysowuje się układ sił wyścigu. W walce o zespołowe zwycięstwo potwierdza się przedstartowa opinia o doskonałym przygotowaniu reprezentantów NRD. Wydaje się że trudno będzie jakiegokolwiek drużynie zagrozić tym faworytom. Dotychczas najgroźniejszym przeciwnikiem Niemców są Belgowie.

Po 3 etapach zespół polski zajmuje 4 miejsce. Od lidera dzieli nas 9 min. A Związek Radziecki wyprzedza nas zaledwie o ok. 2 min. Dotychczasowa jazda Polaków wykazuje, że nasi kolarze kondycyjnie są dobrze przygotowani do wyścigu. We wszystkich trzech etapach jechali oni zawsze w czołowej grupie. Zawdzi jak dotychczas taktyka jazdy. Uwidocznili się to szczególnie na 3 etapie kiedy do ucieczki włączyli się tylko jeden Polak — błąd ten zrozumieć sami kolarze i wszyscy zapowiadają, że na dalszych etapach wyciągną z tego należyte wnioski. Nie bez znaczenia jest fakt, że przez kilka następnych etapów trasa prowadzi przez Polskę.

Barażo ciekawie zapowiada się walka o zwycięstwo indywidualne. Nie ma tu jeszcze zdecydowanych faworytów. Obecnie różnica między liderem wyścigu Schurem a trzyczestym, piątym zawodnikiem w klasyfikacji po 3 etapach wynosi 7 minut i 59 sekund. Piątkowy etap Gottwaldowo-Kraków (najdłuższy w wyścigu), powinien bardziej skrytykalizować sytuację w klasyfikacji indywidualnej. Jak na tym etapie wypadną Polacy? Zobaczymy.

Wspaniały rekord Makuli

Przygotowujący się w Lesznie do szachownic mistrzostw świata pilot Edward Makula ustanowił podczas lotów treningowych rekord Polaków w przelocie po trójkącie 100 km. Makula poprawił rekord dwukrotnie. W pierwszym przelocie uzyskał 99 km/godz., a w drugim 101,16 km/godz. Poprzedni rekord należał do Jerzego Wojnara i wynosił 94,71 km/godz. (PAP)

Tal o krok od tytułu mistrza

19 partia meczu szachowego o mistrzostwo świata rozgrywanego w Moskwie, zakończyła się zwycięstwem Tala. Po dotychczas rozegranych partiach w meczu tym prowadzi Tal — 11,5 pkt. Botwinik zdobył dotychczas 7,5 pkt. Talowi do zdobycia tytułu mistrza świata wystarczy wygraną jednej partii lub dwa remisy. Mecz Tal — Botwinik składa się z 24 partii. (PAP)

Dzisiaj rusza Mały Wyścig Pokoju

75 najmłodszych kolarzy, reprezentujących pięć dzielnic naszego miasta, rozpoczyna dzisiaj 4-etapowy wyścig zorganizowany przez redakcję „Expressu Poznańskiego” i Poznański Komitet Kultury Fizycznej.



Organizatorzy przypominają, iż uczestnicy Małego Wyścigu Pokoju zbierają się dzisiaj o godz. 15 przy zbiegu ulic Opolskiej i Czechosłowackiej (Dębica), stąd o godz. 16.20 nastąpi start do pierwszego etapu. Kolarze przejadą ulicami: Czechosłowacką, Albańską, Palacza, Jarochowskiego, Wyspiańskiego do meitu, która znajduje się na boku Arena przy ul. Reymonta. (an)

Rekord świata w oszczepie kobiet

Elwiera Ozolina ustanowiła nowy rekord świata w rzucie oszczepem. Uzyskała wynik 57,92 m. (j)

rozsadku” — film fabularny; 17.45 — Film krótkometrażowy; 18 — Kronika kulturalna.

Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — koncert symfoniczny, dyrygent — J. Katedwiec; solista — A. Bernheim (Francja).

Wystawy

KLUB „OD NOWA” — g. od 16—22 — wystawa rysunków S. Mrowińskiego;
PALAC DZIAŁYŃSKICH — godz. od 9—18 — wystawa książek Wydawnictwa Poznańskiego;
GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI — godz. od 15—20 — wystawa malarstwa europejskiego;
CBWA — St. Rynek — g. 10—18 — wystawa prac H. Krajewskiej;
KLUB MPK — ul. Ratajczaka — g. 10—17 — wystawa pt. „Pierwsze kroki samochodowe w USA”;
SALON PTF — ul. Paderewskiego — wystawa prac prof. dr. T. Cypriana;
BIBLIOTEKA UAM — ul. Ratajczaka — g. 11—17 — wystawa „Książki jugosłowiańskie”;
KLUB „FAFIK” — Pl. Curie-Skłodowskiej — g. 14—18 — wystawa malarstwa nowoczesnego P. Kuklisa;
MUZEUM NARODOWE — Al. Marcelesińskiej — g. 9—15 — wystawa prac Czesława Rzepińskiego.

Dużurny pełnia

PAŃSTW. SZPITAL KLIN. IM. PAŃLOWA (chirurgia, interna), ul. Długa nr 1/2;
APTEKI: Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53;
SPÓŁDZIELCZE DUŻURNY LEKARSKIE I DENTYSTYCZNE — Głogowska 16, tel. 620-00, codziennie od godz. 18—6 rano, w święta — od godz. 15;
PUNKT POMOCY WIECZORNEJ DLA DZIECI CHORYCH — ul. Mickiewicza 31 — w dni powszednie od g. 18—20 i w niedzielę i święta od godz. 8—10.

W WOJEWÓDZTWIE:

GNEZNO — Lech: „Odette S-23”; Polonia: „Kłopotliwy wnuczek”; KALISZ — Stylowe: „Mała dramat”, Wolność — „Gdy umilkły działy”, Syrena — „Skandal w Benderach”; LESZNO — Panorama: „Pieśń marynarzy”; OSTROW — Roma: „Mozart”; Słonec — „Pechowiec”; PIŁA — Iskra: „Łowcy trygrysów”, Lotnik — „Natalia”.

Radio

PROGRAM II (Poznań)
6.50 — Gimnastyka; 7.15 — Audycja dla dzieci starszych: „Błękitna sztafeta”; 8.15 — Radiowy kurs nauki języka angielskiego — powtórzenie lekcji 60; 8.36 — Przegąd prasy; 8.45 — Mistrzowskie utwory skrzypcowe; 9 — Melodie; 9.30 — Muzyka; 11 — Z cyklu: „Śpiewamy pieśni i piosenki”; 11.30 — Wałce i polki Jana Straussa; 15.10 — „Swojskie melodie”; 15.30 — Audycja dla dzieci: „Samotny lot przez Atlantyk”; 16 — Wiosenne walece Jana Straussa; 16.20 — Melodie; 16.40 — Transmisja z zakończenia IV etapu XIII Wyścigu Pokoju; 17.20 — Melodie; 17.55 — Melodie; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19.05 — Melodie taneczne w rytmie cza-cza — gra orkiestra „Les Cha-Cha Boys”; 19.30 — Odwrozenie publicznego koncertu symfonicznego z Sali Radowego Domu Muzyki im. Grzegorza Fitelberga w Katowicach; 21.52 — Muzyka; 23.03 — Ze świata jazzu; 23.35 — Muzyka;
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.35, 19, 21.22 i 23.50.

Telewizja

POZNAŃSKA:
16.30 — „XIII Wyścig Pokoju” — transmisja z Krakowa; 18.25 — „Historie z tej ziemi” — program pt. „Przodkowie” (W-wa); 18.35 — „Piosenka ci nie da zapomnieć” (W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — Film produkcji czechosłowackiej pt. „Diabelski wynalazek” — od lat 10 (lok.);
KATOWICKA:
10 — Przegląd prasy i aktualności; 10.15 i 20 — „Małżeństwo z

Maj	Imieniny
6	Jana
piątek	Słońce: wsch.: g. 5.06 zach.: g. 19.01

Teatry

W POZNANIU:
OPERA — ul. Fredry — g. 19 — „Madame Butterfly” (koniec ok. godz. 22)
POLSKI — ul. 27 Grudnia — g. 19 — „Faust” (koniec około godz. 22)
NOWY — ul. Dąbrowskiego — g. 19 — „Nie ma sprawiedliwych” (koniec około godz. 22)
OPERA — ul. Niezłomnych — godz. 19 — „Fajerwerk” (koniec około godz. 21.45)
SATYRY — ul. Armii Czerwonej — g. 20 — „Żona na niby” (koniec około godz. 22.15)
MARCINEK — nieczynny

W WOJEWÓDZTWIE:

KALISZ — „Kocham, kocham”;
Kina
W POZNANIU I W POWIECIE:
APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 9.30, 12.15, 15, 17.45 i 20.30 „Wszystko o Ewie” (USA, 18 l.)
BALTYK — ul. Roosevelta — g. 15.30, 18, 20.30 — „Do widzenia, do jutra” (polski, 16 l.)



T. Tuszyńska i Z. Cybulski w filmie pt. „Do widzenia, do jutra”